



KURIER Wileński

SOBOTA, 11 KWIECZNIA 1992 R.
Nr 71 (11840)

Spotkania W. Landsbergisa

Wiele problemów mają ludzie ziemi zarasajskiej. Dość skomplikowanie przebiega prywatyzacja, wiele trosk przysparza reforma rolna, której realizowanie rozpoczęto. Rejon nie należy do mocnych gospodarczo. Obciąża go brzemień krótko- i długoterminowych pożyczek w wysokości 28 mln rubli. Coraz głośniejszemu staje się problem bezrobocia.

Jak będziemy pracowali, jak będziemy dalej żyli? Co zrobić, aby łatwiej było realizować ustawy i uchwały rządu? Odpowiedzi na te pytania chcieli uzyskać ludzie rejonu zarasajskiego na spotkaniu z przewodniczącym Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasem Landsbergiem. Odbywały się one w gmachu samorządu i zarasajskim kinie. W przededniu w Zarasie czynny był pokój przyjęć przewodniczącego Rady Najwyższej, którego specjaliści pomagali ludziom w rozstrzygnięciu wielu problemów.

W. Landsbergisa powitano bardzo serdecznie, z bochem chęcią na inlany rękuniku, przepasano wstęgami narodowymi.

Najdroższym naszym bogactwem jest pracowitość ludzi, ich rzetelność, twórczość przez nich ducha kraju, obyczaje, zgoda i właśnie ta zachowana i podlegająca dalszej ochronie przyroda, która jest wyraźnym źródłem i rzemiosła, i dochodów, mówił na spotkaniach przewodniczący Rady Najwyższej. Nie wątpię, że ziemia zarasajska znajduje swoją drogę i jako rejon rolniczy Litwy i jako rejon turystyki, rekreacji. Podkreślił on, że obecnie bardzo ważnym jest to, aby ukształtować perspektywę regionu zarówno pod względem naukowym, jak też państwowym.

Przewódca parlamentu litewskiego opowiedział szerzej o problemach życia międzynarodowego i wewnętrznego, które rozstrzygają Rada Najwyższa i rząd.

(ELTA)

Uczestnicy wystawy opuszczają Wilno

AgroBalt '92

Niepostrzeżenie minęły 4 dni i wczoraj pierwsza międzynarodowa wyspecjalizowana wystawa gospodarki rolnej, przemysłu spożywczego i opakowań „Agro-Balt-92” została zamknięta. Była to udana impreza, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców Wilna, naszej republiki. Chęć zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie przetwórstwa, przechowania artykułów rolnych wyrażali też specjaliści, rzecznicy z Łotwy i Estonii, a także z sąsiednich republik — członków Wspólnoty Niepodległych Państw. Świadczą o tym, między innymi, kolejki do kas biletowych o każdej porze dnia. Świadczą też wstępne porozumienia o współpracy, transakcje zawarte na wystawie. Jednakże jeszcze za wcześnie mówić o ostatecznym wyniku, zaczekajmy, aż uczynią to organizatorzy. A tymczasem spróbujmy zasięgnąć opinii przedstawicieli firm — uczestników wystawy, którzy żegnają się już z naszym miastem, udają się w powrotną drogę.

CZY BĘDZIEMY SPROWADZĄC SYNALKĘ?

Myślę, że nie wszyscy wilmianie, a szczególnie młodzi wiekiem, od razu zorientują się, o jaką „synalkę” tu chodzi. Ale ci, starsi bez wątpienia pamięta-

ją, że przed wojną jednym z najpopularniejszych napojów orzeźwiających była synalka. Nazwa jej wywodziła się od szwedzkiej firmy „Sinalco” — producenta napojów bezałkoholowych z miasta Detmold. Firma przetrwała, świetnie prosperuje i poprzez Polskę próbuje znów zaoferować ludy sklepów naszej republiki. Dlaczego poprzez Polskę? Bo polską firmę „Legpol” łączy z „Sinalco” ścisłe więzi współpracy — przede wszystkim w dostawach koncentratów stosowanych do wyrobu napojów. Świadczy o tym między innymi zdjęcie, na którym dyrektor handlu szwedzkiej firmy John Krikor razem z dyrektorem biura handlu zagranicznego „Legpolu” Markiem Pukoczem prezentują swą produkcję.

Stanowią ją cztery zasadnicze gatunki: Sincocola, Sinalco, Citres i Cito, z których każdy ma też wersję bezcukrową. Oprócz tego „Legpol” proponuje też piwo w puszkach „Okocim” rozlewane w browarze o tej samej nazwie. Jak twierdzi pan Pukocz: „Wszystkie napoje nie ustępują pod względem jakości wytwarzania w firmach zachodnich, a są znacznie tańsze. Mogłyby być eksportowane, w tym — do sąsiedniej Litwy. Ale na ile zorientowaliśmy się, współpracę hamuje przede wszystkim wasza zdolność nabywcza. Mimo to opuszczamy Wilno z nadzieją, że je-



dnak z czasem sytuacja ulegnie zmianie na lepsze i dojdzie do sąsiedzkiej współpracy”.

PANIE W INTERESIE TEŻ SIĘ LICZĄ!

A nawet odgrywają znaczną rolę. Przekonałam się o tym zwiedzając stoisko holenderskiej firmy „Kanny” oferującej pełnotłuste mleko w proszku (opakowane w puszkach i torebkach z kartonu), jak też mleko z 30 proc. dodatkiem cukru przemazane z tłuszczem dla dzieci, mięko smakowe: czekoladowe, truskawkowe, owocowe, bananowe, a także odżywkę dla noworodków „Kanny-lac” oraz dla dzieci od 4 miesięcy życia „Kannyboy”. Szczególnie są przydatne, gdy niemowlę nie otrzymuje mleka matki, gdy w późniejszym okresie — czy to z powodu zakażenia środowiska naturalnego lub innych przyczyn, trudno uzyskać wartościowy pokarm dla maluchów.

Po dłuższej rozmowie z przedstawicielkami tej firmy panią Lucyną Kornaszewską oraz Bogusławą Trowecką (widzimy je na zdjęciu) nasuwa się myśl, iż wkrótce „kraja mlekiem płynąca” Holandia będzie się nam kojarzyła nie tylko z nazwą sera holenderskiego, ale też odżywkę dla dzieci. Firma bowiem zawarła wstępne porozumienie z kierownictwem naszego „Pienocentru”, ministerstwa rolnictwa co do nabycia urzędów do pro-

dukcji odżywek.

— Pierwszy krok poczyniony — mówi Lucyna Kornaszewska. — Myślę, że za nim nastąpi i drugi. Ofertą „Kanny” interesowało się wielu zwiedzających. Odbyliśmy rzeczową rozmowę, która być może doprowadzi do współpartnerstwa z przedstawicielami odległej Armenii.

— Co przywiodło panią do biznesu? — nie mogłam pohamować ciekawości.

— Przypadek i chęć udowodnić, że kobieta może też zarobić pieniądze i nie gorsza jest od mężczyzny. Pani Lucyna jest członkinią warszawskiego Klubu Kobiet Biznesu. Pracując przez dłuższy czas jako lekarz medycyny sportowej aktywne przyczyniła się do zorganizowania produkcji w „Polfie” preparatów odżywczo-witaminowych dla sportowców wyczynowych i ludzi obciążonych dużym wysiłkiem fizycznym. Obecnie jest właścicielką firmy „L-Farmet” — eksportującej i importującej lekarstwa. Prócz tego prowadzi prywatną przychodnię „Bioton” — jako jedyną w Polsce, stosującą niekonwencjonalną medycynę.

Natomiast Bogusława Troweczka — jako prawnik i menedżer broni interesów, zawiera umowy z partnerami swoich firm. Tych „swoich” na wystawie „Agro-Balt-92” naliczyła cztery, w tym holenderską „Kanny”.

(Dokończenie na str. 2)



Samo życie

Na terytorium Trockiego Przedsiębiorstwa Usługowego (czyli byłej „Sielchoztechniki”) już trzech dziesiąt stoi zaplombowany samochód, podczas gdy inny ponownie się uład tam, a drugi przywozi część ładunku. I znowu ta sama trasa bez wykopów, ażeby do Wielkanocy przywieźć z dalekich Niemiec — bez przesady bezcenny dar: traktorów i kosiarek, linii miekharbidu i aparatów, elektrod. Przedhistoria daru jest taka. Przedstawiciele Turynii dwukrotnie odwiedzili Troki, zainicjowali się z rolnictwem rejonu, zajrzeli do warsztatów i magazynów, poznali potrzeby powojennego farmerstwa. Ze języka mówiącego w oczach gości pojawił się blask wyraźnego za-

Jajko na Wielkanoc

troskania: „Wiedzieliśmy, oczywiście, że pozostaliście w tyle, nie przypuszczaliśmy jednak, żeście pozostali na zawsze”. Rzeczowi Niemcy coś obliczyli i radzili, a następnie zaprosili gospodarzy do złożenia wizyty. Za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa Turynii przedstawiciele rejonu trockiego nawiązali bezpośredni kontakt z firmą „Turingen Landtechnik und Maschinenbau” (co na nasz obrazowy język można przetłumaczyć jako „centralna baza zaopatrzenia”), zyskując możliwość zajrzenia do jej magazynów. O blasku oczy gości tym razem nie nie wiadomo. Pod koniec wizyty gospodarze zaproponowali dla kontynuowania miłej znajomości ten nieduży wielkanocny prezent. A w perspektywie — założenie

wspólnej firmy już na zasadach wyłącznie komercyjnych. Wszystko omówiono z niemiecką dokładnością, każde słowo zebrani wszechstronnie rozważyli, posmakowali, zanim wnieśli do protokołu. „...A jednak, moim zdaniem, pewnie nieporozumienie było. Dotyczy punktu głoszącego: „Części nasze, transport i dostawa — wasze”. Gdybym był w składzie delegacji, powiedziałbym otwarcie: — Co nie, to nie! Wasze części — a więc i wieźcie samil! Znaieźli się cwaniacy! A jeśli coś się przytrafiło po drodze — kto będzie odpowiadał? — A co może się przytrafić? — wzruszyłby ramionami szef firmy. — Nie znacze nas. Nie bywa u nas, aby wszystko szło jak z płatka. Nawet ufarbowane jajko

będzie miało pęknięcie. A tu cały samochód tak deficytowego towaru! Ale mnie tam nie było, a delegacja trochę cieszyła się z prezentu i protokół podpisała. A więc... Po pierwsze samochód z ładunkiem przybył bez żadnego dokumentu. Co w nim jest — niewiadomo. Po wtóre, przybył z Niemiec, a na drzwiach — polska plomba. Jeśli jednak ładunek otwarto w polskiej komorze celnej, powinien też być odpowiedni akt. A tymczasem go nie ma. Kierownik magazynu odmówił przyjęcia nieznanego ładunku. Dlatego też w nocy na 9 kwietnia z pomocą nowoczesnego systemu łączności wysłano do Turynii list; natychmiast wysłany wykaz tego, co załadowaliście. Teraz cała nadzieja na znaną wszystkim niemiecką skrupulatność. Może nie tak zwykłe 40 ton hurtem załadowali do samochodu, lecz według listy.

I przyślą nam drugi egzemplarz lub kopię. Najlepiej zatwierdzoną przez notariusza. I jeśli tym razem nasza poczta nie zawiedzie, to (nie wiem ile czasu wędrują do nas listy z zagranicy) istnieje nadzieja, że do Wielkanocy wyładujemy część tego jajka. I padniemy sobie w objęcia. A potem, oczywiście, będziemy musieli zaprosić przedstawiciela firmy dla obserwacji podziału ładunku. To również, prawdopodobnie, zapominano włączyć do protokołu. Ze nasi zawiedli — to zrozumiale. Ale co myślı sobie Niemcy przy ich skrupulatności... Zresztą zawsze myślałem, że są ludźmi naiwnymi. Ale żeby na tyle... Siedzto trwa. Najserdeczniejsze wam życzenia świąteczne, drodzy ziomkowie!

Jurij SOBLES

LIST DO ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU W ZWIĄZKU Z PUBLIKACJĄ W „KURIERZE WILEŃSKIM” LISTU OTWARTEGO DO PREZYDENTA RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ LECHA WAŁĘSY

7 kwietnia 1992 roku „Kurier Wileński” opublikował na prośbę Litewskiej Agencji Telegraficznej (ELTA) list do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy od mieszkańców Litwy, którego treść nie budzi wątpliwości, w jakim celu i na czyje zamówienie został opracowany.

Osoby, które złożyły podpis nie z własnej woli i inicjatywy, a także już niejednokrotnie powielane stwierdzenia, mające się z prawdą, nie są godne uwagi, gdyż list nie był adresowany do Prezydenta Lecha Wałęsy.

Wielka szkoda, że inspirowany list nadal nie chcą uczciwie g i otwartego dialogu, stawiając

na fałszywych reprezentantów, tym samym pogłębiając podziały i problemy, wyraźnie szkodząc interesom i autorytetowi państwa litewskiego.

Niech o porparciu ze strony społeczeństwa polskiego na Litwie treści tego listu świadczą fakt, że od stycznia do kwietnia wyraziło zgodę na to porparcie zaledwie 39 osób, które nikogo nie reprezentują.

Nie czyni honoru agencji ELTA i „Kurierowi Wileńskiemu” rozpowszechnianie dokumentów „takiej wagi”, niejednokrotnie pomijając natomiast oficjalne oświadczenia frakcji polskiej bądź Związku Polaków na Litwie.

Deputowani: R. Maciejkiłanec, St. Pleszko, S. Akanowicz, W. Subocz, L. Jankielewicz
Wilno, 7.04.1992 r.

OSWIADCZENIE

Wilno, 10.IX.1991 r.

13 września 1991 roku, po 16 miesiącach i 10 dniach działalności Partia Praw Człowieka uległa samorozwiązaniu nie znajdując sobie miejsca w nowej rzeczywistości politycznej. Podstawowym punktem programowym PPPCz było dążenie do utworzenia suwerennej Republiki Wschodniej Polski z wszystkich terenów okupowanych przez ZSRR w 1939 r.

J. CIECHANOWICZ
„Myśl państwa” nr 1-2
(styczeń-luty 1992 r.)

O autentycznych i fałszywych... Polakach

Nie mamy zwyczaju komentowania tego czy innego listu, ewentualnie innego tego rodzaju dokumentu, chociaż daleko nie zawsze podzielałyśmy zdania autorów. Nie uczyniliśmy tego również przedrukowując list otwarty grupy mieszkańców Wileńszczyzny do prezydenta RP Lecha Wałęsy, mimo że niektóre zawarte w nim stwierdzenia są mocno kontrowersyjne, a wnioski zbyt pochopne. Bo, na przykład, tylko prokuratura kompetentna jest stawiać zarzuty, a sąd w ustalonym trybie orzec, czy „czynny udział w organizacji przewrotu sierpniowego brali prawie wszyscy deputowani frakcji polskiej Rady Najwyższej Litwy”.

Alé zawsze uważaliśmy, że każda opinia, tym bardziej zbiorowa, w tej czy innej kwestii, skoro istnieje, ma rację bytu również na łamach jednej co-dziennej polskiej gazety, która czytają praktycznie wszyscy Polacy Litwy, a przynajmniej, ci dla których polskość cokolwiek znaczy. W myśl zasad demokracji oraz pluralizmu postępowaliśmy tak zawsze — również wtedy, kiedy siły ekstremistyczne — i litewskie, i polskie — to z jednej, to z drugiej strony, a czasem jednocześnie z obydwu, atakowały nas za różne rzeczy. Niejedną nagonek wytrzymaliśmy, nie obszedł się bez tego parawie żaden zjazd czy to stowarzyszenia „Wilnii”, czy też przedstawiciele deputowanych różnych szczebli, organizowany przez radę koordynacyjną ds. utworzenia jednolitej administracyjno-terytorialnej na Wileńszczyźnie. A cóż dopiero mówić, jeżeli wspomnieć elaboraty Jana Ciechanowicza w „Oczywiście” bądź też monolog Czesława Wysockiego w kolaboranckiej telewizji „Litwa Radziecka” na temat „Kuriera Wileńskiego” oraz poszczególne jego pracowników?

Niewątpliwie, że „Kurier Wileński” przetrwał dotychczas tylko dzięki wyważonej, ale konsekwentnej i stanowczej pozycji w różnych kwestiach i przede wszystkim — w kwe-

stiach stosunków narodowościowych. Nie ulegliśmy siłom ekstremistycznym i nie pozwoliliśmy wciągnąć gazety w wir awantur politycznych. Czym się kończą takie działania, dobrze widzimy dziś na przykładzie rozwiązanych rad samorządów rejonów sołecznickiego oraz wileńskiego.

Nie komentowałbym również listu 5 deputowanych do parlamentu Litwy, gdyż nie zawierały w nim ów zarzut pod adresem „Kuriera Wileńskiego”, że wydrukowaliśmy list 39 mieszkańców Wileńszczyzny: „niejednokrotnie pomijając natomiast oficjalne oświadczenia frakcji polskiej bądź Związku Polaków na Litwie”. Otóż chciałbym stanowczo podkreślić, że wszystkie dotąd znane mi oświadczenia frakcji polskiej były drukowane w gazecie.

Przy okazji zauważę, że posiadamy kopię wspomnianego listu zbiorowego, ale skóro nie badaliśmy sprawy, to nie biore się twierdzić, czy z własnej woli był pod nim składane podpis, jak też z czyjej konkretnie inicjatywy powstał ten list. Mimo, że jak już zaznaczyłem powyżej, nie podzielałam stanowiska Autorów listu w wielu poruszonych kwestiach, to jednak uważam, że nikt i nikomu nie dał prawa dzielić Polaków na autentycznych i fałszywych. Chyba wystarczy, że niektórzy działacze „Wilnii” dzielą nas na prawdziwych Polaków i spolonizowanych Litwinów. Niech żądano legitymacji — ani partivna kiedyś, ani ZPL-owska czy jakaś inna obecnie — nie stanowi do-wodu autentyczności, dającego prawo do reprezentowania „wszystkich Polaków”. Sądzę, że aby kogośkolwiek reprezentować, należy najpierw zasięgnąć jego opinii na ten czy inny temat. A w ogóle, tak mi się wydaje, czas najwyższy by zaprzestać widzieć wrogów klasowych w każdym inaczej myślącym człowieku. Tak przecież już było i nie sprawdziło się. We własnym imieniu

Zbigniew BALCEWICZ

Uczestnicy wystawy opuszczają Wilno

(Dokończenie ze str. 1)

Zarówno obie panie interesu, jak też dyrektor firmy F. J. J. Konings, opuścili Wilno w przeświadczeniu, że ich udział w wystawie dałoby pożądane wyniki. SPRZEDAŁ — NIE SPRZEDAŁ, ALE POKAZAĆ MUSZĘ

August Wickersheim, właściciel imiennej firmy z Hamburga, który przed 40 laty, jako pierwszy skonstruował maszynę do pakowania warzyw i owoców, chyba z niezbyt dużym optymizmem żegnał się z naszym miastem. Tym razem nie udało się bowiem zawrzeć konkretnych umów. Jak twierdzi jego współ-

partner, kierownik placówki handlowej, mieszczącej się w Olsztynie Marek Zejmo „uczestniczenie w wystawie — to zmarnowanie czasu”.

Oprócz pakowarek warzyw firma proponowała też maszyny do obierania cebuli, do rozdrabniania warzyw, linie do przetworstwa groszku, fasolki szparagowej, urządzenie do wytwarzania plizy i pierogów. Propozycja, którą zgłaszała ta firma i, moim zdaniem, była najcenniejszą to realna możliwość nabywania tych urządzeń. Przy braku bowiem waluty, firma gotowa była sprzedawać urządzenia na kredyt przy wysokości odsetek

10 proc., na podstawie umowy wierzytelności Banku Litewskiego. Chętnych jednak okazało się za oferty nie było. Podobnie jak u pozostałych firm „Wickersheim” były się sprawy też w wielu innych firmach, których przedstawiciele biorąc udział w wystawie, podawali zasadzie: sprzedam, ale pokazuję. Wszak w interesie nie było przedsięwzięcie, poczynając od kosztowne przynosiłoby natomiast wyniki. I kto jak to ale biznesmeni doskonale to wiedzą.

Danuta DANOWSKA
Fot. Bronisława Kondratowicza

Omówiono sprawę oświaty na Wileńszczyźnie

Reforma szkół ogólnokształcących w sprawie nauczania języka państwowego i języków ojczystych mniejszości narodowych, wyniki przyjmowania do szkół wyższych, półwyższych i zawodowych w 1991 roku, warunki i tryb przyszłych egzaminów wstępnych, warunki materialne pracy i życia młodych specjalistów rejonów Wileńszczyzny oraz ich poprawa — takie sprawy omawiano na naradzie, zorganizowanej w tym tygodniu przez Departament Narodowości przy rządzie Republiki Litewskiej. Wzięli w niej udział dyrektor generalny departamentu H. Kobeckaitė, kierownik działu infor-

macji, nauki i studiów W. Gontis, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Oświaty, wyższych uczelni, kierownicy wydziałów kultury i oświaty rejonów sołecznickiego, święciańskiego, trockiego, wileńskiego, ignaliskiego (Śnieczkus), inne odpowiedzialne osoby, rozstrzygające problemy oświaty mniejszości narodowych w tych miejscowościach.

Na spotkaniu skonstatowano, że w ubiegłym roku w uczelniach wyższych, półwyższych i szkołach zawodowych (na wydziałach dziennych) naukę na pierwszym roku rozpoczęło ponad 1100 młodych ludzi z tych

rejonów różnych narodowości, tym różnie Litwinów) po odbyciu wykształcenia średniego. Do poszczególnych uczelni wyższych i półwyższych miejscowości tego regionu była przyjmowana na warunkach ulgowych nieznacznie rozważano, co należy zrobić, aby wcielić w życie plany, złożony w lipcu 1991 r. przez rząd Republiki Litewskiej, w perspektywny program oświaty i wykształcenia średniego, półwyższego i wyższego przez „młode” oraz „program kształcenia oświatowego w rejonach Litwy Wschodniej na lata 1991—1995” (ELTA)

O tematyce narodowościowej w prasie

9 kwietnia br. dyrektor generalny Departamentu Narodowości przy rządzie RI H. Kobeckaitė zaprosiła na rozmowę przedstawicieli prasy republiki.

Pani H. Kobeckaitė, zainicjowała rozmowę o tym, w jakich formach mogłaby odbywać się współpraca między departamentem i prasą. Podkreśliła ona, iż ważne jest, aby problematyka ta była poruszana nie tylko wówczas, gdy sytuacja staje się alarmowa, lecz systematycznie. Zaznaczyła odpowiedzialność dziennikarską wobec formowania świadomości obywatelskiej mieszkańców Litwy. Jej zdaniem, obrona praw obywatelskich jednako dotyczy wszystkich narodowości.

Wyrażono zostało życzenie w stosunku do „Kuriera Wileńskiego”. Przedstawiciel gazety zaz-

naczył, że właśnie w „Kurierze” publikowane są artykuły nie tylko Polaków, ale również Litwinów. Świadczy to m.in. o szerokości podejmowanych tematów i pluralizmie poglądów. Przedstawiciel gazety zaproponował też, aby Departament Narodowości jako placówka specjalistyczna przygotował dla litewskich środków masowego przekazu publikacje o mniejszościach narodowych zamieszkujących Litwę. Dwadzieścia proc. mieszkańców republiki to nie-Litwini.

Przedstawicielka popularnej gazety wileńskiej „Vilniaus Laikraštis” zauważyła, że niekiedy brać dziennikarską „przesiadkę kresła starszego brata” nie myśląc, jak ludzie reagują na kwestie, o których się pisze.

Stwierdziła, iż gazety powinny się na tematy narodowościowe zycielwie i zauważyła, że prasa litewska zaciągnęła w tym względzie dług, jeżeli chodzi o jakość i ilość publikacji.

Na uczynioną uwagę jednakże z uczestników spotkania nie wynikał masowego przekazu na temat jakoby zniekształcającej rzeczywistości na Litwie, zgodnie z dziennikarzem byłoby, że wolne masmedia przynajmniej w sumie obiektywne są wobec domości o republice.

Zostało uzgodnione, że w trakcie spotkania będą kontynuowane Wielka szkoda jeżeli w tym nie będą na nich obecni przedstawiciele prasy zamieszkującej Litwę, którzy przed społeczeństwem przyjmowane są jako godzące w ich godność.

Józef SZOSTAKOWSKI

Oświadczenie

Związek Polaków na Litwie wyraża swe zaniepokojenie pogłębiającymi się polsko-litewskimi rozbieżnościami, brakiem zrozumienia ze strony władz litewskich rzeczywistych potrzeb i dążeń Polaków na Litwie.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest unikanie przez stronę litewską rzetelnego dialogu z autentycznymi przedstawicielami polskiej społeczności na

Litwie, wybranymi na wyborah różnych szczebli bądź delegowanymi przez polską masową organizację, jaką jest Związek Polaków na Litwie.

Tak, na przykład, w Państwowej Komisji Regionalnej nie ma ani jednego reprezentanta Polaków z Wileńszczyzny, natomiast wielu jest przedstawicieli litewskich organizacji znanych ze swych antypolskich poglądów.

Wnioski formowane przez dobraną komisję nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy, a więc nie mogą przyczynić się do rozwiązania brzmiałych problemów Wileńszczyzny.

Związek Polaków na Litwie uważa, że tylko drogą prawdziwego dialogu z autentycznymi przedstawicielami polskiej społeczności na Litwie można osiągnąć wzajemne porozumienie.

Przyjęto na konferencji 27. 28.03.92 r.

SPORT

PIKARSKI KOKTAJL

Przedwzoram w inauguracyjnym spotkaniu wiosenno-letniej rundy we wschodniej strefie II ligi piłkarskiej mistrzostw Litwy wileńska „Polonia” zmierzyła się z „Polonią” Niemenczą i zwyciężyła — 4:2. Na listę strzelców wpisali się L. Adamowicz, T. Gicewicz oraz dwukrotnie J. Gordiejew.

Najbliższy mecz „Polonia” zagra 16 kwietnia z wileńskim „Spindulyssem”.

Która z klubowych jedenaścisk grała w minionym roku pierwsze skrzypce na świecie? Odpowiedź na to pytanie uzyskano po zsumowaniu występów drużyn klubowych w mistrzostwach własnych krajów i klubowych rozgrywek na kontynentach. Wyraźny prym wiodą drużyny europejskie, gdyż trzy pierwsze lokaty zajmują „Crvena Zvezda” Belgrad, „Ajax” Amsterdam i „Real” Madryt.

Polska klubowa piłka jest wyraźnie w cieniu, albowiem GKS Katowice został sklasyfikowany

na 143 miejscu, a „Zagłębie” Lubin — na 254.

Trener O. Blochin oraz piłkarze O. Protasow i G. Litowczenko mogą odechnąć z ulgą. Grecki klub „Olympiakos” wypłacił im nareście dług w wysokości 85 mln drachm. Główny winowajca, były prezydent klubu, który poprzez machinacje próbował przywłaszczyć pieniądze, trafił do więzienia.

PO SZACHOWE „BERŁO”

Wczoraj w hiszpańskim mieście Linares rozpoczęły się półfinałowe pojedynki o szachowe mistrzostwo świata. W pierwszej parze grają A. Karpow i Anglik N. Short, a w drugiej A. Jusupow i Holender J. Timman.

Na każdy z pojedynków złoży się 10 partii, a wygra ten, który jako pierwszy zgromadzi 5,5 ewentualnie 6 pkt. Związczyca w dniach 7—30 stycznia 1993 r. zagrają mecz finałowy, a triumfator stanie do walki o szachowe „berło” z mistrzem świata G. Kasparowem.

SUNIE TAFLA KRAJEK
W Austrii trwają mistrzostwa

stwa świata grupy „B” w Lubinie na lodzie. Jak na razie strateg punktu są Austriacy. W dziesiątym dniu turnieju — trzykrotnie zwyciężyli — 5 zwycięstw, 1 remis i 4 porażki. W niedzielę Holandia zremisowała z Rumunią, tracąc w ten sposób punkt. Reszta partii zakończyła się remisami. W Austrii i Holandii wylosowano, że w roku przyszłym wygra w hokejowej elicie — „A”.

Poza wymienionymi zespołami grają też Chiny, Bułgaria, Japonia, Dania i Jugosławia.

Hokeiści moskiewskiego „Dynamo”, których barwy również Litwin D. Kasparow po wygraniu trzeciego finałowego spotkania się play offów moskiewskim CSKA — 3:1 — byli złote medale w mistrzostwach Wspólnoty Państw podległych. Warto przypomnieć, że w pierwszym z dwudziestu dynekach „Dynamo” zwyciężył — 4:1 i 5:2.

Brązowe krążki zdobyły znowe moskiewskiemu „Spartakowi”, który w dwumeczu wygrał nad woskrestienki „Chimik”.

22

W 52 rocznicę zbrodni katyńskiej

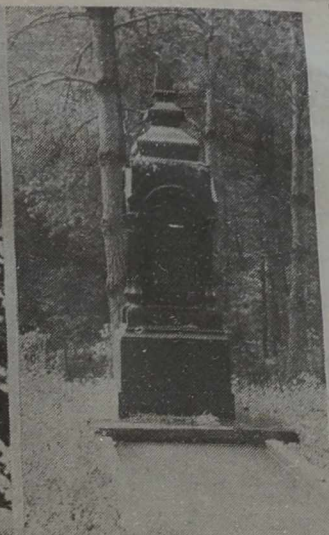
Katynia — to miejsce i nazwa, która pozostała na zawsze w pamięci każdego Polaka. Katynia — to kawałko kojarzące się z okrucieństwem, bestialstwem i podstępem. Okrucieństwem wobec bezbronnej ludzkości, bestialstwem wobec ofiar, podstępem wobec ludzi mówiących prawdę, wyciekającym z ich ust, wyciekającym z ich oczu. Katynia — to także oszustwo popełnione wobec ludzi, że mają być uwolnieni i powrócić do swoich rodzin, aby później wymordować ich jednego po drugim bez żadnego ostrzeżenia, bez możliwości napisania ostatniego listu, nawet odmówienia ostatniej modlitwy. Było to oszustwo popełnione wobec całego narodu, które trwa przez prawie pięćdziesiąt lat gwałtowności i ich polityczni przywódcy w Moskwie i w Warszawie nie pozwolili nawet głosić o masowym morderstwie. Tak w 1988 r. pisał Zbigniew Brzezinski.

52 lata temu leśną ciszę Katyni koło Smoleńska przerywały strzały. W kwietniu i maju 1940 r. stracili w tył głowy, krepując ręce, kneblując usta, zarzucając worki na głowy tym, którzy stawiali opór, NKWD wymordowało setki polskich oficerów, ludzi przedwojennej polskiej inteligencji. Według danych, które są w posiadaniu Prokuratury Generalnej RP, w Katyniu zginęło 4403 jeńców. Byli wśród nich m.in. generałowie, profesorowie wyższych uczelni, literaci i dziennikarze, lekarze, inżynierowie, naukowcy.

11 kwietnia 1943 r. radio niemieckie nadało wiadomość, że w Katyniu wykryto groby polskich oficerów zamordowanych przez NKWD. Mimo że 15 kwietnia 1943 r. sowiecki Biuro Informacyjne dło oświadczenie oznajmiające, iż polscy jeńcy, którzy byli zatrudnieni w 1941 r. przy pracach na zachód od Smoleńska, którzy wpadli w ręce Niemców — zastępowanych katów, zostali natychmiast straceni oraz mimo stracenia śladów zbrodni w następujących latach — prawdy nie udało się ukryć.

Tyma nadal — mimo czynionych wyciań trudności — badanie sprawy katyńskiej, która do końca nie jest jeszcze wyjaśniona. Konkretnie potwierdzenie znalazło się w zbiorowych mogiłach na terenie NKWD w Miednoje — i w charakterze na polskich oficerach na Starobielelska i Ostaszkowa. W Katyniu nigdy nie zdoła wykryć w swojej pamięci ponad 15 tysięcy zamordowanych synów narodu polskiego — jeńców Kozielska, Starobielelska, Ostaszkowa.

Od ponad 4 lat zbieram dane o naszych ziomkach — ofiarach Katyni. Obecnie zakres tych danych dotyczy także Miednoje i Charkowa. Ilu w ogóle wzięto do niewoli z Wilna tam zginęło? Jak powstały różne źródła, ilu udało się ustalić ponad 100 ofiar, uokreślić niektóre ad-



Mogiłami jest znaczone historia Polski... Takiej mogiły jeszcze nie było...

resy i inne dane. Ludzie wciąż interesują się losami swoich bliskich, krewnych więzionych w tych obozach.

Wilnianin Czesław Wołosewicz poszukuje śladów swego ojca — Longina Franciszka Wołosewicza, ur. w 1896 r. we wsi Zygmuniecisko koło Ejszyszek. Pan Longin walczył w Legionach, w kompanii ciężkich karabinów maszynowych. W okresie międzywojennym zamieszkiwał z rodziną w Wilnie przy ul. Pieszaj 9. Pracował w policji, był starszym posterunkowym na ul. Tatarskiej (3 komisariat policji), potem na Witoldowej.

— Nie jestem pewien, ale zdaje mi się, że tatuś jako st. posterunkowy nosił numer 447 — wspomina pan Czesław, który miał wówczas 13 lat. — Ojciec znał pięć języków, w tym niemiecki i żydowski. We wrześniu 1939 r. brał udział w obronie Wilna, strzegł jednego z mostów przy stanowisku artylerii przeciwlotniczej. Dobrze pamiętam, jak 18 września w pełnym rynsztunku wyruszył z domu na Litwę. Po drodze, na ul. Wikomierskiej, został zatrzymany. Znalazi się w rękach NKWD przy ul. Ofiarnej, w byłym gmachu sądu. Od tego czasu zaginał bez śladu. Od jednego ze znajomych tatusia, również policjanta, który uszedł cało z niewoli, dowiedzieliśmy się z mamą, że Longin Franciszek Wołosewicz był w Kozielsku.

Dokumenty ojca nie zachowały się. Po wkroczeniu do Wilna sowieci zabrali z naszego domu zdjęcie, na którym był w mundurze, pytając: „Sztó eto za gienierał?..” W czasie wojny nasz dom przy ul. Pieszaj spłonął. Udało się uratować tylko jedno wspólne zdjęcie tatusia i mamusi z 1928 r.

Być może z początku L. F. Wołosewicz był uwięziony w Kozielsku, ale następnie najprawdo-

podobnie przeniesiono go do Ostaszkowa, gdzie m.in. znalazło się około 400 oficerów oraz kilka tysięcy żołnierzy. Byli tutaj również funkcjonariusze żandarmerii wojskowej, sądów wojskowych, podoficerowie służby liniowej i policjanci oraz księża i ziemianie, pochodzący ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej. Na liście katyńskiej nazwisko Longina Franciszka Wołosewicza nie figuruje, nie ma go również w spisach jeńców Ostaszkowa i Starobielelska przed laty sporządzonych.

Jak wiadomo, w Miednoje leży ponad 6000 zamordowanych jeńców z Ostaszkowa. Na podstawie prac ekshumacyjnych w ubiegłym roku przeprowadzonych w Miednoje obecnie w Polsce m.in. ustala się nowe nazwiska, dane ofiar. Być może da się natrafić również na ślad st. posterunkowego L. F. Wołosewicza z Wilna.

Na wyniki tych żmudnych, niełatwych, wymagających czasu i cierpliwości dochodzić czeka także Wojciech Zychowski z Kłajpedy, wnuk Roberta Zychowskiego, majora policji państwowej, więźnia obozu w Ostaszkowie. Na dzień dzisiejszy w wykazie uwięzionych obok nazwiska R. Zychowskiego są tylko takie dane: mjr P. P., 1898, s. Wojciecha i Marii.

„Bardzo mało wiem o tych sprawach oraz o losie swego dziadka — pisze Wojciech Zychowski. — Do dzisiaj nie wszystko jest wyjaśnione. Większość dokumentów mego dziadka została zniszczona jeszcze przed represjami NKWD, rodzina musiała nawet zmienić nazwisko i miejsce zamieszkania. Mój dziadek jako je-

den z pierwszych ze swoim odzianiem powstrzymał nawałnicę Budionnego w wojnie 1920 r. Z różnych informacji dowiedziałem się, że do marca 1940 r. był w Ostaszkowie, a następnie został zamordowany w okolicach Kallina. Tylko tyle wiem.

Mam nadzieję, że jako stały czytelnik „K. W.” więcej się dowiem o tragicznych losach polskich oficerów, i nie tylko ja”.

Obecnie w toku przygotowania jest cały szereg publikacji poświęconych zbrodniom w Katyniu, Miednoje i Charkowie.

Nigdy nie ustanie ból, nie zagoją się rany zadane okrutną, bestialską ręką stalinowskich oprawców. Nad niewinnymi, bezbronnymi ofiarami czuwa, modlitwą broni miejsc Ich wiecznego spoczynku także Matka Boska Katynska, której znana poetka Kazimiera Hłakowiczówna poświęciła swój wiersz:

Nad Katyńskim lasem — miesiąc,
nad Katyńskim piaskiem zszedł,
zeszła tam Pani Niebiosa, ściele
się ku niej ziele.
Piótny gną liście srebrne całe,
żeby po nich stapała.

Przystanąła cała w świetle,
rozpostarła płaszczka pole,
nabiera do niej plasku z
Katyńskiego krwawego dołu,
nabiera go płynnego jak srebro,
żeby go zabrać do Nieba.

Pyta się Jej księżyc biały, na
co Jej ten piasek krwawy?
Mówi mu Pani Niebiosa: „Uleć
nim świat cały
Miłość poległa w bitwach:
Potrzebna wielka Relikwia”.

Jest to mało znany wiersz Hłakowiczówny — powstał w 1943 r. i został opublikowany na łamach wychodzącego podówczas w Budapeszcie czasopisma „Więści Polskie”. Poetycka potrzeba „wielkiej Relikwii” stała się także potrzebą naszej Pamięci.

Wzruszającą tradycją stały się pielgrzymki do Katyni, w 1990 r. w Wilnie odbyła się wystawa „Zginęli w Katyniu”. 28 sierpnia 1988 r. w Seminarium Duchownym na Bielanych w Warszawie Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, poświęcił pięciometrowy dębowy krzyż, który ustawiony został w Katyniu. Jedną urnę z ziemią katyńską złożono w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, drugą — wmurowano w pomnik poświęcony ofiarom zbrodni na warszawskich Powązkach. Związek Polaków i Fundacja Kultury Polskiej na Litwie uhonorowały miejsce mordu w Katyniu specjalną płytą ufundowaną przez Polaków Wilna i Ziemi Wileńskiej; na cmentarzu w Mejszago-

le, gdzie spoczywają legionści, miejscowe Koło ZPL uczciło pamięć byłych mieszkańców tych okolic — ofiar Katyni — złożeniem płyty granitowej, pod którą umieszczono ziemię katyńską; fundatorką Krzyża Ofiarom Katyni ustawionego na cmentarzu w Rudnikach (rejon sołeczniki) jest pani Irena Aładowicz, działaczka miejscowego Koła ZPL; dzięki staraniom i inicjatywie Koła ZPL im. Józefa Łukaszczyka Krzyż także stanął w miejscu pochówku ziemi katyńskiej na cmentarzu w Miednikach (rejon wileński). Pomniki upamiętniające ofiary zbrodni są także w Polsce, Ameryce, Anglii i in. krajach. Z czasem powstają nowe. Ujawniają się również kolejne inicjatywy. M.in. chyba należałoby się zastanowić nad tym, by imionami ofiar Katyni nazwać ulice miast i miejscowości, z których pochodzili.

W Katyniu leży płyta z napisem: „Na tym terenie będzie zbudowany kompleks pomników ku czci polskich oficerów, którzy zginęli w Katyniu”. Czas płynie, o rychłym zrealizowaniu tego zamiaru na razie nic nie słychać. A na porządku dziennym znajduje się już sprawa upamiętnienia miejsc zbrodni w Miednoje i Charkowie. Ogłoszył wspólny apel o zbieraniu środków na wzniesienie pomników w tych miejscach martyrologii narodu polskiego.

Jerzy SURWIEŁO

NA ZDJĘCIACH: 1943 r. — widok ogólny w czasie niemieckich prac ekshumacyjnych przeprowadzonych w Katyniu; tak w 1976 r. w Katyniu wyglądał pomnik - profanacja, napis na nim z wierutnym kłamstwem i wyafinowaną obłudą informował, że „Tu są pogrzebani niewolnicy oficerowie Wojska Polskiego w strasznych męczarniach zamordowanych przez niemiecko - faszystowskich okupantów jesienią 1941 roku” (to dopiero gramatyka!); Krzyż w Miednikach; pomnik ofiar Katyni (rzeźbiarz — Andrzej Piłyński, fund. — Stanisław Paszul), który w 1991 r. stanął w Jersey City w Nowym Jorku; st. posterunkowy policjant Longin Franciszek Wołosewicz z żoną (1928 r.).

Zdjęcia i repr.
Walerego Charina,
Bronisławy Kondratowicz,
Władysława Podmorski



Fenomen przemysłu w przedwojennym Wilnie

Radiofonja zaczęła się rozwijać w Wilnie na początku lat dwudziestych. Naudawano prąd zaliczany do radiowego w Rosji rozpoczęto w 1920 roku. Kowalczukowie powstawały niewielkie urządzenia przeznaczone do odbioru radiowego z częst. spow. wadzonej z zagranicy. Zatrudniano po kilku czy kilkunastu pracowników, zwłaszcza spośród radiotechników. Przesłano do nich prowadzący zwykłe też własne sklepy. Wiele z nich zanikło, nie wytrzymało konkurencji. Na ich miejsce powstawały nowe.

W 1925 roku mieszkaniec wileński Samuel Chwoleski wraz ze swym bratem inżynierem Grzegorzem Chwoleskim założyli przy ulicy wileńskiej (teraz w tym miejscu znajduje się sklep sprzętu medycznego) warsztat radiotechniczny oraz sklep, w którym przy pomocy jeszcze trzech pracowników prowadzili sprzedaż, naprawę i instalację zagranicznego sprzętu radiowego. Szybko jednak przeszli na montaż własnych odbiorników. Firmę nazwali „Elektrit”. W niedalekiej przyszłości sądzono było jej stać się jak na ówczesne warunki, gigantem radiotechnicznym na skalę ogólnopolską, a nawet europejską.

Już w 1927 roku zjawily się na rynku pierwsze lampowe odbiorniki na baterie wyprodukowane przez „Elektrit”. Po uruchomieniu Wileńskiego Rozgłosni Radiowej firma przystąpiła do produkowania odbiorników detektorowych. Łapało się z ich pomocą na ogół tylko stacje lokalne i to na słuchawki.

Wielki popyt na odbiorniki pierwszych serii zachęcił braci

Chwolesów do rozszerzenia działalności. Jednak dla duzych inwestycji zabrakło im funduszy, więc wzięli do firmy wspólnika, mającego ciotowika Nauma Lewina. Firma otrzymała nazwę „Towarzystwo Radiotechniczne „Elektrit”. Sprawy zaczęły iść w górę. Wynajęto jeszcze jeden lokal na warsztaty na tejże ul. Wileńskiej 24. Zakupiono obrabiarki i przystąpiono do wyrobu własnych podzespołów. Skrzynki drewniane do odbiorników w tamtych latach zamawiano w prywatnych warsztatach należących do miejscowych stolarzy. Wszystko zmierzalo więc ku uniezależnieniu się od importu zagranicznego. Zorganizowano nawet produkcję głośników. W ten sposób w zasadzie „Elektrit” stał się samowystarczalnym, z wyjątkiem lamp radiowych, oporników „Alwais”, elektrolitów, membran i cewek głośnikowych, które nadal sprowadzano.

Firma wzięła powiększając asortyment odbiorników. Najpopularniejszym wśród nich w 1933 roku była trzylampowa „Europa”. Zarząd wówczas zorientował się, że w związku z ciągłym rozwojem radiofonii i związaną z tym ciasnotą w eterze, przyszłość należy do superheterodyny, jako najsensowniejszego odbiornika i postanowił rozszerzyć laboratorium, zwracając szczególną uwagę na prace badawcze. W 1934 roku powstaje pierwsza czterolampowa superheterodyna „Super” — 5”. W tym samym roku fabrykę przeniesiono do dużego własnego gmachu przy ul. Szewczyckiej (obecnie ul. Szewczyki). Ulokowano tam urządzenia do mechaniki precyzyjnej, podzespołów, montownie odbior-

ników, laboratoria, magazyny. Zainstalowano też własną elektrownię. Od tej chwili następuje nadszybczy szybki rozkwit przedsiębiorstwa.

Place i warunki pracy w „Elektricie” były o wiele lepsze niż w innych fabrykach wileńskich. Kadra robotników rekrutowała się zasadniczo ze średniej klasy społecznej. Była to jedyna dla większości robota sezonowa, ponieważ popyt na odbiorniki wzrastał w miesiącach zimowych. Dział mechaniczny i niektóre działy podzespołów pracowały jednak okrągły rok, robiąc zapasy dla montowni, która działała od września do marca. Wiosną robotników montowni i niektórych innych działów zwalniano i jesienią ich znowu przyjmowano do pracy.

Nie było w „Elektricie” związku zawodowego, który by regulował zwolnienia sezonowe, place za godziny nadliczbowe. Wkrótce jednak powołano komisję organizacyjną związku zawodowego. Zaczęła ona swą pracę od żądania od zarządu „Elektritu” pomocy plac o 15—20 proc. oraz zgody na organizację związku przy fabryce. W odpowiedzi na to zarząd zwolnił z pracy dwóch aktywnych członków komisji i na żadne pertraktacje się nie zgodził. W tej sytuacji 350 osób 23 listopada 1934 roku ogłosiło strajk okupacyjny. Wybrano komitet strajkowy, zorganizowano specjalne nocne dyżury. Interwencja inspektora pracy w pierwszym i drugim dniu strajku żadnych wyników nie



dała. Na terenie objętym strajkiem czuwała policja. 25 listopada na skutek ponownej interwencji inspektora została zdjęta okupacja fabryki. Nastąpiło to po uzyskaniu od zarządu przyrzeczenia, że nie zatrudnił strajków. Trzydniowe pertraktacje doprowadziły do kompromisu. Place podwyższono o 15 proc. Jednak zwolnionych dwóch członków komisji robotniczej do pracy ponownie nie przyjęto, związku zawodowego nie utworzono. Fabryka przystąpiła do produkcji, se on na odbiornik był w całej pełni.

W 1935 roku zawarto umowę licencyjną ze znakomitą wileńską wytwórnią radiową „Minerva”. W wyniku rozpoczęto seryjne wytwarzanie superheterodyny konstrukcji „Minerva”, gwarantujących wysoką jakość odbioru. Nie zniechiano jednak produkcji takich odbiorników własnej konstrukcji.

Latem 1936 roku wybudowano na terenie fabrycznym trzy nowe hale, mieszczące wielką stolarnię, magazyny, ekspedycję i kotłownię. Stolarnię produkującą skrzynki do odbiorników wyposażono w najnowsze maszyny i urządzenia techniczne. Skrzynki cieszyły się opinią najsolidniejszych i najbardziej estetycznych w kraju. W 1938 roku „Elektrit” już produkował je na eksport dla

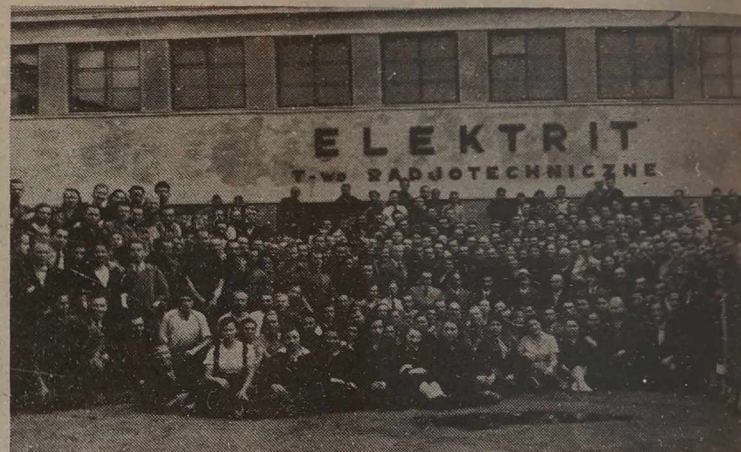
francuskich wytwórni radiowych. Produkcja rosła z roku na rok. W 1936 roku wytworzono 10 tys. odbiorników na sumę 100 milionów złotych. W tym samym roku rozpoczęto montaż systemu radiowego. W przyszłości przy trudnieniu około 1200 pracowników i 75 pracowników w których spędziano się pracować wcale rocznie 90 tysięcy osób osiągnięty. Wsklepie nowemu dziedzinie mechaniki i radiotechniki oraz w organizacji pracowników natychmiast znajdowały się w wanie w „Elektricie”.

Coocznie do sprzedaży oddano 5—6 typów odbiorników, których hurtową sprzedaż na dogodnych warunkach realizowało wiedeńskie przedstawicielstwo w wieloletnich miastach kraju. W sezonie 1937/38 produkowano od cztery lampowego jednobudowianego stercuślampowej siedmioelementowej superheterodyny z ośmiokatedcwcw), regulacją głosu, barwry tonu, elektronicznym równianiem zaników i regulacją niem do wyciszania hałasu atmosferycznych. Dzwonami brzmiały nazwy odbiorników: Patria, Fidelio, Maestro, Opera. W 1939 roku był już w sprzedaży odbiornik „Automat”.

(Dokończenie na str. 6)



NA ZDJĘCIACH: załoga „Elektritu” przy gmachu fabrycznym; makieta ogólnego widoku. Fot. z archiwum autora



Punkt widzenia

Na temat pomnikowy

Zniknęli z krajobrazu naszego miasta komunistyczni święci. Z wielkim szumem usunięto wodza proletariatu światowego, wskazującego prawicą na pobliskie gmach KGB. Bardziej cicho opuścili ulicę i place wileńskie — Angarietis, Kapsukas, Przewalski, Czerniachowski, płaskorzeźby Sniechzka i Paleckisa, wreszcie ogromny monument z monstrualnymi figurami działaczy podziemia.

Podczas ustawiania Lenina z placu noszącego jego imię, któremu przywrócono nazwę historyczną — Plac Łukiski, zniszczono drzewka i krzewy dekoracyjne. Najbardziej szkoda przepięknych bżów. W maju rozkwitały — ciężkie, różnokolorowe kłosy. No cóż, że nie szkoda róż, gdy plonie las.

Co zakwitnie w tym roku na Placu Łukiskim? Ojcowie mia-

sta obiecują przed sezonem bezczynnego wysiadywania na ławeczkach, uporządkować plac. Mają być posadzone kwiaty i krzewy, a tam, gdzie stał idół proletariatu ma być urządzony wielki klomb. Przypuszczalnie, skromny, bo ceny znane, a my jesteśmy biedni.

W przyszłości natomiast plac ma być całkowicie zmodernizowany, nie będzie nie zdecydowano, czy stanie się zakątkiem wypoczynkowym, czy jego centrum zajmie pomnik, nie wiadomo jak dotychczas, czyj.

Studenci architektury na apel samorządu miejskiego na początku br. przedstawili swe prace na konkurs urządzenia placu. Różne były propozycje. Wśród nich najbardziej przerażające: zainstalowanie podziemnego parkingu samochodów. Mam nadzieję, że żaden absurd-

dalny projekt nie dojdzie do skutku, tym bardziej, że plac ten jest historyczny, świadek wielu wydarzeń w dziejach miasta, chociażby jako miejsce stracenia powstańców 1863 roku, powinien być dokładnie zbadany przez historyków i archeologów.

Nie jest jasne, jaka przyszłość oczekuje inny duży plac wileński przy ulicy Zawalnej. Monstrualne figury usunięto, ale zostały setki ton betonu i granitu, którymi zakuto bezlistośnie ten piękny zakątek przyrody. Woła on o litość: do serc i umysłów tych, którzy mogą zdecydować o usunięciu kilometrów schodów i podestów, betonowych płyt, i założenia normalnych trawników, po których dzieci mogłyby pohaśać, a bardziej grzeszne po prostu pospacerować uporządkowanymi ścieżkami.

Teraz, na inny temat, ale też pomnikowy. Otóż, w swoim czasie w kioskach pełno było zestawów wileńskich widokówek wydanych nakładem oficyny „Krasnyj Proletarij” w Moskwie po 1 rb. 95 kóp. każdy. Cdzieś na jesieni zeszłego roku widokówki te zniknęły ze sprzeda-

zy, aby niedawno ponownie wrócić na ląd. Po 5 rb. zestaw. Mniejsza zresztą, wiadomo, że ceny rosną w tempie zawrotnym. Chodzi natomiast o to, że każdy zestaw poprzednio liczył 18 kart. Teraz jest tylko 16. Po prostu usunięto dwie widokówki — przedstawiające Plac Łukiski z Leninem i Plac Ratuszowy z Kapsukasem (o tym mówiono, że to jest pomnik płaszcza a nie konkretnego człowieka).

Bracia Boże, nigdy nie byłam zapamiętałą wielbicieleką komunistycznych świętych. Kupiłam jednak ten zestaw z myślą właśnie o tych dwóch widokówkach, jako pamiątek z historii miasta, jako zwykłych ciekawostkach. Przypuszczam, że ten ktoś, kto dał rozporządzenie o ich wyeliminowaniu na chwilę poczuł się jak pewien słynny pan po wygraniu bitwy pod Austerlitz.

Czego w gruncie rzeczy się boimy? Ze nawrócenia zostaniemy na komunizm? W londyńskim salnie figur woskowych słynnej Madame Tussaud niedawno znalazły się naturalnej wielkości figury wszystkich sierpnio-

wych puczystów, są tam też podobny wszystkich liczących się zających Komunistów. I co o tego? Jakoś nie stykają, nie pod wpływem tych podobizn Anglicy stali się w swej masie praktykującymi komunistami.

Myśle, że palenie widokówek to metody do zdżudzenia przyminające czasy zupełnie świeżo. Do niedawna wileńskie koczowały poza nielicznymi wyjątkami świętymi pustkami. Partyzanci skrzętnie strzegli (żeby nie wiedzieć — szpiegowali) każdego drugiego, aby nie wchodził do wet do świątyni. Obawiali się, że ich towarzysze nawrócą się na wiarę. I słusznie widocznie myśleli. Bo kiedy nastąpił październik, wszyscy stali się komunistami równi — oddani bez różnicy sprawom religii. Wiadomo, że jednej zawsze była o złyś świędek.

Na zakończenie jedna ciekawostka: jakoż zniszczyć pozostałości, rzucić na stos woskowe kółki, trudniej — wykreślić myślenie i przyzwyczajenia materialistyczne. Tym widokówkami trzeba się zająć w pierwszym kolejności.

Halina JOTKIALA

"Polonia": sztafeta trwa

18 marca 1990 roku w lektorium towarzystwa „Wiedza” w niezwykle uroczystej oprawie miało miejsce zalczyckie zebranie Klubu Sportowego Polaków na Litwie „Polonia”. Decyzją bez mała 200 miłośników sportu z Wilna i okolic była jednoczesna: klub ma powstać. By kształtować zdrowe ciała zakochanych latami naszych Rodaków, a w nich — orlego ducha.



Zieliły dwa lata. Walnemu zebraniu klubu, jakie minionej soboty odbyło się w tymże lektorium „Wiedza”, nie towarzyszyło bicie w wielkie dzwony. Owszem, na sali znaleźli się goście honorowi — deputowany do RN RL Czesław Okiniec, przewodniczący polskiej frakcji Litewskiej Wspólnoty Włóźniów „Polityczny i Zesłańców Romuald Giezwowski, prezes zarządu ZPL m. Wilna Stanisław Korczyński, członek zarządu głównego ZPL Jan Sienkiewicz, resztę zebranych stanowili jednak ci, co przez te dwa lata nie na słowach, a tylko konkretnymi wspólnymi czynami mnożyli dochodzący dobrotek klubu.

Dorobek jaki naprawdę imponuje. Bo to: i I Letnie Igrzyska Polaków na Litwie, i festyn sportowy dzieci w Szkole Średniej im. Syrokomli m. Wilna, i II Zimowe Igrzyska Polaków na Litwie, i Święto sportowe w Parku Wings dla uczczenia 200-lecia Konstytucji 3 Maja, i zabranie szkółki piłkarskiej, i wyjazd dzieci na zimowisko do Pivarcznej, i start w XVI narciarskim Biegu Piastów, i współzawodnictwo w II i III złotych turystycznych Polaków na Litwie, w zawodach parafialnych TG „Sokol”. W międzyczasie wileńska „Polonia”, wzięwszy i wygrawczy I polonijne mistrzostwa świata w pilce nożnej w Stalowej Woli, w Igrzyskach Polonijnych w Krakowie i Zakopanem do naszej skarbnicy trafiło łącznie 9 złotych, 8 srebrnych i 5 brązowych medali. Słowem, na jednym nawet najdłuższym odcinku nie sposób wylizywać wszystkich sukcesów.

A przecież KSPL „Polonia” — jak zaznaczyłem w referacie

sprawozdawczym — nie był, nie jest i nie będzie w posiadaniu czarodziejskiej różdżki, za której skinięciem dzieje się cuda. Wszystko, co zrobiliśmy, zrobiliśmy na zasadach społecznych, stąd tym niżej wypada w pas się pokłonić przed Kazimierzem Tarasiewiczem, Czesławem Antulem, Andrzejem Więckiewiczem, Zygmuntem Słizewskim, Henrykiem Iwanowskim, Tadeuszem Lembowiczem, Tadeuszem i Józefem Jurgielewiczami, Wiktoorem Masłowskim, Zygmuntem Matukańskim, Feliksem Stefanowiczem, Piotrem Więckiewiczem, Anną i Ludwikiem Adamowiczami, Henrykiem Gotowskim, Marianem Powitowskim, Regiłą Korzowska, Leokadią Kijewską, Jerzym Lipskim, Leokadią Macharyńską, Tadeuszem Mincewiczem, Marianem Kaczanowskim, Stefanem Kimsą, Michałem Sienkiewiczem i wszystkimi, kto wysoko dierzył klubową flagę z wypisanym na niej pozytywnym hasłem pracy u podstaw.

Nie o moszczeniu wygodnego łóża na laurach mówiliśmy jednak w dyskusjach, tylko o niedociągnięciach i problemach skuteczniejszego działania na przyszłość.

Kto był na poprzednim zebraniu, pamięta z pewnością, ile emocji wzbudziły wybory zarządu klubu. Miał on pierwotnie liczyć 13, ale na propozycję z sali powiększony został do 15 osób. W ten sposób podpisaliśmy poniekąd wyrok na siebie, albowiem na posiedzeniu z reguły stawało się 5-6 jego członków, co przekładało się na brak kworum podejmowanie wiążących decyzji. A przecież, kiedy typowaliśmy skład imien-

ny, uprzedziliśmy, że ludzie są wybierani nie po to, by być członkami honorowymi, tylko po to, by pracować. Propozycja dla nowego zarządu była konkretna: liczebnie ograniczyć skład do maksimum 7 osób, żeby uczynić go bardziej sprawnym i mobilnym. Została zresztą jednoznacznie przyjęta.

Cały zarząd łącznie z prezesem i wiceprezesami pracował na zasadach społecznych. Zmuszała nas do tego pusta kiesa klubowa. Tymczasem wprowadzenie choć jednego etatu w znaczny sposób uporządkowałoby pracę klubu, stworzyłoby oś, wokół której by się wszystko obracało. Na szczęście, perspektywa pod tym względem rysuje się optymistycznie. Niedawno KSPL „Polonia” został członkiem ogólnorepublikańskiego stowarzyszenia „Sport dla wszystkich”. To sprawa, że będziemy dotowani przez państwo. Na rok bieżący wydzielono klubowi 99 tys. rubli, z czego pewną kwotę — na zatrudnienie jednego pracownika w zarządzie. To już jest coś!

Wielkie porządki czekają klub w strukturze organizacyjnej. Mechanizm: zarząd główny — oddziały rejonowe — koła, ma zacząć funkcjonować na pełnych obrotach, a wydrukowane legitymacje klubowe — znaleźli swych posiadaczy wśród Rodaków w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Szeroko omawiany był temat bazy sportowej — sal w szkołach, stadionów i boisk, które — co tam mówić — mielibyśmy bardziej tętnić życiem. Obecny na zebraniu dyrektor Suderwskiej Szkoły Dziewięcioletniej Ludwik Młynski zaproponował klubowi współudział w budowie ośrodka sportowego w Suderwi, który z powodzeniem mógłby zostać ośrodkiem „Polonii”. Deputowany do parlamentu Republiki Czesław Okiniec obiecał wstawienictwo w uzyskaniu dla klubu choć jednopokojowej siedziby, gdyż na razie ten dzielić kłó w stowarzyszeniu „Zalgoris”.

Klub sportowy, co podkreślało paru zabierających głos w dyskusji, jest... zbyt skromny w reklamowaniu tego, co zrobił. Przydałoby się też z pewnością większe nagłaśnianie organizowanych imprez (choćby pod postacią ich rocznego kalenda-



rza). Trudno się z tym nie zgodzić, choć osobliwie powątpiewam, czy zawczasu roztrąbiony kalendarz poczyni cuda, jeśli na miejscu nie znajdzie się kogoś, kto potatyguje się zebrać i przywieźć chętnych udziału w poszczególnych imprezach. Tych, niestety, nie jest wielu. Nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach, mający uchodzić za filary działalności klubu, jak na razie nie wykazują zbytbyjnej aktywności. Nie potrafilimy też zabrać w dostateczny sposób zaangażować naszych weteranów, którzy w przeszłości bili rekordy i zdobywali medale nawet w mistrzostwach świata czy w Igrzyskach Olimpijskich. Co prawda, pewien optymizm może budzić obecność na sali młodzieży, w tym też — z powstającego Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Teraz wypada tylko życzyć, by wylatywała nad sportowe poziomy.

Goście dyskusje wywołał temat jedności naszych szeregów, poruszony w związku z próbami usamodzielnienia się klubu piłkarskiego „Polonia”. Zdania na ten temat były podzielone, aczkolwiek wszyscy zgodnie twierdzili, że „powinnimy robić wspólną robotę”. Tak jak to czyni powstałe przy klubie TG „Sokol” z jego animatorem Michałem Sienkiewiczem.

Wiele serdecznych słów uznania padło pod adresem Macierzy, którą klub zresztą stara się nie żyłować z darów i pieniędzy. Mamy naprawdę wypróbowanych przyjaciół w oso-

bach Pani Barbary Jarskiej, Panów Henryka Janowskiego i Adama Pietronia z działu organizacji imprez Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pan Adam — jako szef tego działu — zaszczylił swą obecnością ubiegłoroczny III zlot turystyczny Polaków na Litwie i tegoroczne II Zimowe Igrzyska Polaków na Litwie w Suderwi, przywołując dla najlepszych nagrody rzeczowe. Zgodnie „Dzięk-ku-je-my” kierowaliśmy też do Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu Republiki Litewskiej, Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy za uwagę, jaką darzą „Polonię” i, oczywiście, za wsparcie finansowe.

Formowaniu nowego zarządu klubu tym razem nie przeszkadzały nadmierne emocje. Z 10 zgłoszonych osób drogą imiennego głosowania wybrano 7. Są to: Anna Adamowicz, Edmund Szoł, Michał Sienkiewicz, Marian Kaczanowski, Kazimierz Tarasiewicz, Stefan Kimsa i Henryk Mażul. Prezesem klubu został Henryk Mażul, a wiceprezesami Stefan Kimsa i Michał Sienkiewicz. Sztafeta zatem trwa.

Henryk MAŻUL

NA ZDJĘCIACH: to już historia klubu — legendarny polski trener Kazimierz Górski dekoruje wileńską „Polonię” — piłkarskich mistrzów świata ze Stalowej Woli, Czesław Prokopowicz, złoty i srebrny medalista VII Letnich Igrzysk Polonijnych w Krakowie.

Fot. autor

Kalendarz siewu 1992 r. według Księżyca

Kalendarz sporządzony został według dwóch cykli Księżyca — jego obrotu wokół Ziemi oraz masy (faz Księżyca). Fazy charakteryzują biorytmy roślin. Rośliny można sadzić w dowolnych dniach z wyjątkiem

„zakazanych”. W tych dniach rośliny źle wschodzą, gniją i po wysianiu nie należy oczekiwać obfitego plonu. Można jednak w tych dniach sadzić nowaliki. Rośliny szybko rosną, nie są jednak soczyste i z łatwością wyle-

gają. W rozdziale „Ogólne zalecenia” najlepsze dni z reguły wskazane są dla sadowników i hodowców kwiatów. Pasują one również dla roślin nie wymienionych w drugim rozdziale. —

Oznacza, że w tym miesiącu nie ma dni optymalnych.

Należy przypomnieć Czytelnikom, że **klęcza najlepiej sadić w fazie przejścia Księżyca z nowym do pełni. Najlewszym plon ziemiopłodów otrzymamy, sadząc w okresie gdy Księżyc przechodzi od pełni do nowiu.** W 1992 r. okresy te są następujące:

Księżyc przechodzi w pełnię: 4-19 stycznia, 3-18 lutego, 4-18 marca, 3-17 kwietnia, 2-16 maja, 1-15 czerwca, 30 czerwca - 14 lipca, 29 lipca - 13 sierpnia, 28 sierpnia - 12 września, 26 września - 11 października, 25 października - 10 listopada, 24 listopada - 9 grudnia i 24-31 grudnia.

W pozostałych dniach Księżyca przechodzi w trzecią kwadrę.

	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1. ZALECENIA OGÓLNE									
Zakazane dni sadzenia i przesadzania	3, 24-26	2, 22, 23	1, 18-20, 30	15-17, 29, 30	12, 13, 28	8, 9, 26	5, 6, 26	1-3, 24, 29, 30	24, 26, 27
Dni ryzyka	2, 11, 12, 20, 21, 30	1, 8, 9, 17, 18, 27, 28	5, 13, 14, 23, 24	2, 3, 11, 12, 21, 22	7, 8, 17, 18, 26	3, 4, 13, 14, 22, 23	1, 10, 11, 20, 28, 29	7, 8, 16, 25	4, 5, 13, 14, 22, 23, 31
Dodatkowo dla warzyw	13, 14	10, 11	6-8	4, 5, 31	1, 27, 29	24, 25	21, 22	17-19	15, 16
Najlepsze dni dla drzew owocowych i kwiatów	1, 9, 10, 18, 27, 28	6, 7, 15, 16, 25	2, 3, 11, 12, 21, 22, 30	1, 8, 9, 18, 19, 27, 28	5, 14, 15, 24, 31	1, 2, 11, 12, 20, 21, 28, 29	8, 9, 17, 18	4, 5, 14, 22, 23	2, 11, 12, 19, 20, 29, 30
Najlepsze dni dla wysiewania nasion	15, 16, 22, 23	13, 14, 19, 20	9, 10, 16, 17	6, 7, 13, 14	3, 4, 9, 10, 30, 31	6, 7, 26, 27	3, 4, 23, 24, 30, 31	20, 21, 27	17, 18, 25
2. NAJLEPSZE DNI SADZENIA I PRZESADZANIA									
Kaliny dyniowate	1, 9, 10	6, 7, 15	2, 3, 11, 12	1, 8, 9	5	1, 2, 11	8, 9	4, 5	2
Kaliny grządkowe	10, 15, 16	12-15	8-12	7-9	5	—	9	—	6-9
Kabaczki, kabaczki, fasola	15, 16	12-16	9-12	7-9	5, 6	11, 12	8, 9	4, 5	2, 3
Kapusta	5, 6, 9	3, 6, 7	2, 3	1, 6, 7	2-5, 29-31	27-29	27	—	1, 2, 29, 30
Tomatki	17, 18, 22, 23	19, 20, 24, 25	15-17	14	—	—	—	—	—
Truskawki	17-19	24, 25	21, 22	18, 19	14, 15, 21, 22	18, 19	15-18	11-14	11, 12
Truskawki	17, 18	14-16	11-14	8-14	5-10	3-7	2-4, 10, 11	6-9	4-8
Maliny	17-19, 22, 23	19, 20	15-17	13, 14	—	20	17, 18	13, 14	10-12
Maliny czarne porzeczki	10, 17	14-16	11, 12	8, 9, 13, 14	4, 5, 9, 10	5-7, 11	2-4, 8, 9	4, 5	2, 3
Marchew, brukiew, rzepa, pietruszka na korzenie	16-18, 22, 23	19, 20	15-17	14	—	15-17	12-14, 17, 18	9, 10, 13, 14	11, 12
Opłoki, seler, pietruszka, koper, seler	9, 10	6, 7	2, 3	—	4, 5, 31	28, 29	27	—	2, 29, 30
Porzeczki	17	15, 16	11-14	8-12	5-8	3, 4	—	—	—
Porzeczki	9, 10, 17	14, 15	11, 12	8, 9	4-6	11, 12	8, 9	4, 5	2, 3
Kiwi	17, 18, 22-24	19, 20, 24	15-17, 21, 22	13, 14, 18, 19	14, 15	15, 16	12, 13	—	—
Kiwi	17, 18, 22, 23, 27, 28	19, 20, 25, 26	16, 17, 21, 22	13, 14, 18, 19	14, 15, 23, 24	20, 21	17, 18, 23, 24	13, 14, 20-23	11, 12, 17-20
Kiwi	17	14-16	11-15	8-12	4-8	1-4	1, 2, 26-29	25	—

Spotkanie poetów piszących po polsku z Rodakiem

Wrócił pan Gassewicz do rodzinnych stron. Zawsze pamiętał o tym „dopóki czas” i myślał o wileńskich krajobrazach. Tym razem przyjechał z małżonką Edytą. Do Wilna. Do krewnych. Ale przede wszystkim, by spotkać się tu z Polakami dosiadającymi skrzydlatego Pergasa. Poeta i literaturoznawca Feliks Gassewicz szukaje bowiem w Kolonii, w Niemczech, do wydania antologii poezji Polonii i Polaków świata. Znajdą się w tej książce również wiersze poetów wileńskich.

W tym tygodniu spotkali się oni w sali redakcji „Kuriera Wileńskiego” z wielkimi Rodakami i Przyjaciółmi z Kolonii i jego uroczą małżonką. Przy skromnym lecz jakże serdecznym stole zasiadli Maria Łotocka, Aleksander Sokółowski, Aleksander Śnieżko, członkowie sekcji polskiej Związku Pisarzy Litwy, emerytowany nauczyciel z Solecznik Ludomir Sobanski, wykładowca Wyższej Szkoły Rolniczej w Wojdach Wojciech Kulewicz, Bogdan Noniewicz z Nowej Wilejki, wilmianin Jan Kozicz, Alina Worotyńska, siostra nieznanego już Sławomira Worotyńskiego, śpiewająca poezję Maria Krapowicz oraz niżej podpisana. Nauczycielka z Wileń-



kiej Szkoły im. A. Mickiewicza przyprowadziła na spotkanie uczniów z tej oraz nr 26, nr 29 szkół, członków kółek literackich. No i oczywiście, zasiadli przy tym redakcyjnym stole feliksowi goście — pan Feliks i pani Edyta. Różne wiersze brzmiały tego popołudnia. Niczym dzielenie się opłatkami Rodaków z Wilna i z Köln, ziemian rozsiadanych po świecie. Pa-

ni Alina Worotyńska wspominała fragmenty z życia swego brata, który, niestety, nie doczekał tej przepięknej chwili. Duch Jego jednak był wśród nas. W wierszach, które recytowano. W strofach o Wilnie, „które kochał, jak człowieka...”

Alina LASSOTA
NA ZDJĘCIU: Państwo Gassewiczowie podczas spotkania.
Fot. Bronisława Kondratowicz

mgr Feliks GASSEWICZ

Do ziemianina

Śluchaj Rodaku! Już dzwonia dzwony,
Na „resurrexit” wolają nas,
Gajdy to przecież nasze strony,
Biegnijmy tam — dopóki czas.

Ja biegnę myślą, Twoje tam serce,
Wspólnota przeżyć jesteśmy złączni.
Czy było dobrze, czy los w rozterce
Tam najszcześliwsi — jak rozgrzeszeni.

Dzisiaj dzwony dzwonia, echo wiatr niesie
Nad Brzeźniakami, Ostrowem, Starą Gieretokliną.
Nad tafłami jezior i po bujnym lesie,
Podobnie jak nasze tęsknoty tam płyną.

Lat nam przybywa, siwiny nad skronią,
To nic nie szkodzi Sąsiedzie Drogil!
Tam drzwony wciąż tak samo dzwoniają
I takie same świątyni świetle progi.

Kościółek gajdziański wiadomo nieduży.
Cmentarz dokoła i tak jak przed laty
Zaniesimy tam chociaż mały płatek róży,
Ty na grób Twojego, ja mojego TATY.

Zanieśmy też „ZDROWAS” przed Marii Oblicze,
Która wiecznie strzeże naszej OJCOWIZNY.
Zapalmy najwzkieś jakie mamy znicze
Najszlachetniejszym, poległym w obronie
Ojczyzny.

Na „Rezurekcję” dzwony wciąż wolają;
Chrystus Zmartwychwstał i jest On wśród nas.
A nasze myśli niech w Gajdach zostają,
Biegnijmy tam — bo jeszcze c z a s i
Kolonija, dnia 06.04.1990 r.

Fencmen przemysłu w przedwojennym Wilnie

(Dokończenie ze str. 4)

wyposażony w system sterowania gazowego i można było zaprogramować 12 stacji. Taki poziom pozwalał z powodzeniem konkurować na rynkach osiemnastu państw Europy, Azji (Indie Brytyjskie), Afryki Południowej i Brazylii. Partia odbiorników „Ocean” na specjalne zamówienie odbiorcy brazylijskiego została wykonana w wersji tropikalnej.

„Elektrik” rezbudował stałe kędry specjalistów. Konstruktorzy M. Bieliński, T. Stepanowski i P. Szulkin przygotowywali corocznie nowe modele odbiorników. Inżynierowie M. Gordon i H. Klinghofer zajmowali się pomiarami laboratoryjnymi. N. Brojdo, R. Fersyska i M. Hajde kierowali produkcją. B. Pumpiński i M. Łapiński kierowali działem kontroli jakości odbiorników. E. Bruchstajna, S. Głazaczow i J. Rytwo byli kierownikami działu mechanicznego i narzędziowni. Cewki i kondensatory znajdowały się pod opieką Raczewskiego i Jurewicza. Ogólną koordynacją działalności technicznej zajmował się główny inżynier L. Rozejnszajna.

Zarząd firmy miał daleko idące zamiary. Planowano uruchomienie własnej wytwórni lamp radiowych, było one bardzo drogie i stancjiw 20 proc. kosztu własnego odbiornika. Nie było to łatwe zamierzenie. Należało walczyć się między koncernami holenderskim „Philipsem” i węgierskim „Tungstarem”, które niepodzielnie panowały na europejskim rynku. Jesienią 1939 roku miały ruszyć ta produkcja,

Niestety, wojna. Już 19 września Wilno zostało zajęte przez Armię Czerwoną. Natomiast w końcu sierpnia część robotników „Elektritu” została zmobilizowana do Wojska Polskiego. Wśród nich również dyrektor techniczny G. Chwoles (po klęsce wrześniowej przedostał się do Kowna, przebywał tam do okupacji niemieckiej, następnie zginął w getcie). Dyrektor ekonomiczny S. Chwoles w dzień wybuchu wojny był za granicą. N. Lewin został aresztowany przez NKWD.

Ogólny chaos w mieście, również w fabryce. Zapasy surowców i podzespołów były na wyczerpaniu, więzi z krajem i zagranicą ustaly i faktycznie przedsiębiorstwo stanęło. Natomiast często zaczęli odwiedzać go wojskowi oraz przedstawiciele władzy Białorusi. Niektórzy z tych ludzi byli wtajemniczeni, że na podstawie aktu Molotowa-Ribbentrop Wilno ma być zwrócone Litwie, nie byli zainteresowani by zwrócić Litwie tak nowoczesnie wyposażoną fabrykę radiową. Prawdopodobnie w Moskwie na wysokim szczeblu postanowiono o przeniesieniu jej wraz z maszynami, resztą surowców, gotową produkcją, i oczywiście, wykwalifikowanymi robotnikami do Związku Radzieckiego.

Nad zalogą zawisło niebezpieczeństwo. W pierwszych dniach października zwołano zebranie robotników, któremu przewodniczył minister przemysłu Białorusi Kagan. Tłumaczył, że w polityce nie i gospodarczo napiętym okresie, w bliskości granicy z Niemcami, daleko od surowców i lamp radiowych, „Elektrik” nie

będzie mógł normalnie pracować. Zaproponował przetransportowanie fabryki wraz z zalogą do Mińska. Zebranie było bardzo burzliwe. Stawka duża, albowiem wywiezienie zakładu oznaczało bezrobocie. Wielu robotników sprzeciwiało się jednak tej propozycji, inni ją poparli. Szpiezono. Pułk wojsk kolejowych Czerwonej Armii w ciągu trzech dni zapakował absolutnie wszystko. 150 wagonów załadowanych sprzętem „Elektritu” ruszyło w kierunku Mińska. Zgodę na wyjazd dało 350 pracowników, więc wraz z rodzinami (około tysiąca osób) 10 października 1939 roku ruszono. Transport był jeszcze w drodze, kiedy rano 11 października radio nadało, że rząd radziecki zwraca Wilno Litwie.

W Mińsku nowy zakład radiowy, zaprojektowany i uruchomiony przy pomocy kędry „Elektritu” już w listopadzie 1940 roku zaczął produkować pierwsze odbiorniki „Pionier” i „Masziszal”, których prototypami były „Tempo” i „Maestro”. Tak więc, wileński „Elektrik” wolał losu i wraz z światową zrzucił nową gałąź przemysłową Białorusi.

W Wilnie, rodzinnym mieście „Elektritu”, który zrobił tak zawrotną karierę, prawie nie po nim nie zostało. W Warszawie jedynie w Muzeum Techniki inżynier Henryk Bereszewski w ciągu dziesięciu lat zgromadził w całej Polsce wyroby „Elektritu” i dokumenty, dotyczące rozwoju fabryki i jej znaczenia w myśleniu radiotechnicznym międzywojennej Polski.

Lazar ARON

Wrocławska giełda towarowa

Biuro Handlowe „HAES” 53-601 Wrocław, ul. Tęczowa 43
Polska, tel. (071) 441512 fax (071) 447419 tlx 715201 teca pl
Nawiązamy współpracę handlową z firmami rynku wrocławskiego w każdej branży.
W tej chwili oczekujemy ofert sprzedaży między innymi:
— orzechy ziemne,
— orzechy laskowe,
— rodzynki,
— drzewo liglaste (deski 22x100x1200),
— różne metale kolorowe.

Przedsiębiorstwo Handlowe „SADA”

Suwalki, ul. Sejneńska 18, tel. 49-40
zaprasza do współpracy firmy handlowe z Litwy i innych republik.
OFERUJEMY artykuły spożywcze, odzież dzianą i inną.
KUPIMY drzewo, metale kolorowe, materiały budowlane i inne.



Urodzeni między 11 a 20 kwietnia znajdują się pod dodatkowym wpływem Wenus. Są pełni refleksji i łagodniejsi niż urodzeni w poprzednich dekadach.

KTO URODZIŁ SIĘ
11 KWIEŃNIA

Wybitne jednostki, lecz zbyt dyktatorskie. Odmacniają się ponadprzeciętną inteligencją oraz twórczą intencją. Cechuje je energiczny żywioł. Mają wielkie ambicje oraz zdolności przywódcze. Nawet podświadomie dążą do tego, aby zajmować eksponowane stanowiska. Mają dużą intuicję i potrafią góberać sobie takich

przyjaciół, którzy będą im pomocni w realizacji ich planów. Nierzadko cechuje ich bezwzględność. Pomaga im to osiągnąć sukcesy, lecz oddanych sobie osobom nie mają zbyt wiele.

KTO URODZIŁ SIĘ
12 KWIEŃNIA

Nie zawsze wiedzą, czego chcą od życia. Mają oryginalny umysł i dużą fantazję. Są ciekawymi wszechkierowcami. Plany ich bywania bardzo szerokie i przywiązują do nich dużą wagę. Lubią być wężmi, nialomyślni i czynić innym dobro. Nie mają jednak konkretnych celów życiowych. Zmieniają je w zależności od następującego lub pod wpływem innych osób. Są zbyt niecierpliwi, aby wstrzymać do końca w tym, co sobie założyli.

KTO UFOZIŁ SIĘ
13 KWIEŃNIA

Wyróżniają się samodzielnym myśleniem, aktywnością umysłową i fizyczną. Są niezwykle rogodni. Mają duże poczucie sprawiedliwości i obiektywizmu. Są wrażliwi i czuli, czym zjednoczą sobie przyjaciół. Pomaga im w tym zmysłowość. Niestety, nie wyróżniają się pracowitością, nie wytrwałością, a to, co wykonują czynią niestarannie. Bywają też często zarożumiali i powściągliwi. Mimo to cieszą się powodzeniem w miłości.

Ekran

HELIOS — I sala — „Powrót do kosmosu” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — Najpopularniejszy film USA 1991 r. — „Sam w domu” o 10,30, 14,30, 18,30. „Milczenie owiec” (USA) (dla dorosłych) o 12,20, 16,20, 20,30.

PERCAIE — „Młoda czarownica” (USA, komedia) o 12, 14, 16, 18, 20.

WILNIUS — „Kwadrans po amerykańsku” (USA, Francja, komedia) o 11, 12, 15, 17, 19, 21.

LAZDYNAI — „Finalowy a-lans” (USA) o 14, 18. „Kłauka” (USA) — o 12, 16, 20.

PLANETA — I sala — „Wściekłość w klatce” (USA) o 11,10, 15, 20,30. „Oko za oko” (USA) o 13, 16,50. „Trzy dni” (Litwa) o 18,50. II sala — „I deszcz zmywa wszystkie ślady” (Niemcy) — o 11,30, 13,20, 16, 18, 20.

DRAGYSTE — „Kobieta w płomieniu” (Niemcy, kłauka dorosłych) o 13, 16,40, 20,30. „Brunetka za 30 kopiejek” (Rosja, komedia) o 15, 18,40.

AUSZIA — „Fałszywa przyścięta” (2 serie, Indie) o 10,10, 13,10, 16, 18,30, 21.

AIDAS — „Wrok” (2 serie, Indie) o 14,15, 17, 19,45.

TEWYNE — widsala — „Płyni kontakt” o 12. „Droga do zwycięstwa” o 14. „Podwojny cios” o 16. „Luźna śmierć-2” o 18. „Pocalunek mordercy” (dla dorosłych) o 20,30.

WIDESALA (Fabianiszki, S. Stawiecziusa 24. tel. 35-33-93): „Błkitna stal” o 14. „Jestem szalony” o 16. „W górę po rzecę” o 18. „Milczenie owiec” (dla dorosłych) o 20. Filmy anim. dla dzieci — o 12.

Kalendarium

* Sobota (11.IV) jest 102 dniem 1992 r. Do końca roku 264 dni.
* Znak Zodiaku — Baran.
* Imieniny: Filipa, Leona.
* Wschód Słońca — 6,27, zachód — 20,15. Długość dnia 13 godz. 48 min.

Niedziela (12.IV)

* Imieniny: Juliusza, Lubosława, Iwana.
* Wschód Słońca — 6,24, zachód — 20,17. Długość dnia 13 godz. 53 min.

Poniedziałek (13.IV)

* Imieniny: Przemysława, Hermenegildy, Marcina.
* Wschód Słońca — 6,22, zachód — 20,19. Długość dnia 13 godz. 57 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 kwietnia zachmurzenie z przelotnymi dniami, bez opadów, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 5-7 stopni ciepła.

W ciągu następných dni spodziewane lokalne opady, temperatura w nocy 1-6, w dzień 6-11 stopni ciepła.



NIEDZIELA, 12 KWIEŚNIA

LTV-1

8.00 — Wiadomości, 9.15 — TV film fab. „Monopol”, 10.05 — Muzyczny niedziela, 10.30 — Film animowany, 11.10 — Nasz język, 11.40 — Szkoła grzeczności, 12.00 — Koncert życzeń, 13.30 — Rozmowy wileńskie, 14.30 — Program dla wierzycieli, 15.00 — TV konkurs dzieci i uczniów, 17.30 — Ojczyzna, 18.15 — Wiadomości, 18.25 — Komedja filmowa „Ułany zanku Spessa”, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Stawowski przewodniczący Rady Najwyższej Republiki, 21.15 — Telesabwa, 22.00 — Program literacki, 22.55 — Koncert, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Postscriptum.

LTV-2

8.55 — Lieto, 9.15 — Program dla wierzycieli, 9.30 — Niedzielnny poranek, 11.00 — Studio NT, 11.45 — W świecie karykatur.

Moskwa I

6.00 — Godzina mocy ducha, 7.00 — Ciągłnienie „Sportoloto”, 7.15 — Aviashow w Kubincie, 8.15 — Wczesnym rankiem, 12.25 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Rozmowa w bezpośrednim etery, 15.00 — Klub podróżników, 15.50 — Panorama, 16.45 — Teledzięk, 16.55 — Walt Disney przedstawia, 17.45 — Dziennik, 18.00 — TV Nowa, 18.15 — Film fab. „Zebra Adama”, 19.45 — Teatr plus TV, 21.00 — Wyniki, 21.45 — Film dok. 22.45 — Koncert, 23.00 — Dziennik, 23.20 — Program, 23.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia, 0.05 — „Asta” przedstawia.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Muz. film fab. 8.35 — Temat z wczoraj, 9.20 — Chcicie, to wiranie, 9.50 — Zygak powozienia, 10.00 — Kreskówka, 10.30 — „Czas galaktyki”, 11.00 — Panorama dok, 12.00 — W studio redaktor naczelny magazynu „Krawędzie”, J. Brejbart-Samsonowa, 12.30 — „Burda Modę” proponuje, 13.00 — Więści, 13.20 — Sztuka odbijania, 13.45 — Film fab. „Naczelnik Czołkowi”, 15.20 — TV teatr Rosji, I. Strawiński — balet „Apolon”, 16.05 — Retro, 16.55 — TV ówka, 17.00 — Mistrzostwa świata w koszykówce zawodowców NBA, 18.00 — Salon wieczorny, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Święto Co dzień 19.20 — Premiera TV serialu „Męczy”, Film 6 „Namietki wokół golfa”, 20.00 — Mistrzostw, 20.30 — Koncert dożynkowy w Teatrze Estrady, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, Progniza astrologiczna, 22.40 — Karuzela sportowa, 22.30 — Film fab. „Pan dekorator”, 0.15 — Kawamiarowa, 13.30

PONIEDZIAŁEK, 13 KWIEŚNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Gen, 8.55 — Człowiek i społeczeństwo, 9.25 — Konkurs dziecięcy, 10.30 — Dziennik, 10.50 — Studio polskie, 11.00 — Dziennik, 11.10 — Więści, 11.20 — Studio sportowe, 11.30 — Telegiełda, 11.40 — 01., 02., 03., 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Kronika filmowa, 21.50 — Filmy reżyserowane A. Paupy, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.25 — Lekcja angielskiego, 19.20 — Przegląd regionalny, 19.30 — Dziennik, 19.30 — Film anim., 19.45 — Lekcja angielskiego.

Moskwa I

6.00 — Kreskówka, 16.10 — Program audycji, 17.25 — Program audycji, 17.25 — Przegląd piłkarski, 17.25 — Dziennik, 20.35 — Program audycji, 20.40 — Nowe studio, 20.40 — Podczas przerwy o 23.00

— Dziennik, 23.50 — Film fab. „Kabaret mego życia”.

TV Rosji

16.00 — Dziennik zjazdu, 16.15 — Kobieta interesu, 16.45 — TINKO, 17.00 — Sztuka wyrażania, 17.25 — Zapoznajcie się — Wiczestaw Borsuk, 17.50 — Szczególne kariery, 18.05 — Film fab. „Santa Barbara” (odc. 33), 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Ekspocentrum przedstawia... 19.35 — Pięte koło, 21.05 — Sprawozdanie z obrad VI zjazdu deputowanych ludowych Federacji Rosyjskiej, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Progniza astrologiczna, 22.25 — Na VI zjeździe deputowanych ludowych Rosji, 23.35 — Koncert.

WTOREK, 14 KWIEŚNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — 01., 02., 03. 8.55 — Telegiełda, 9.05 — Nasza mowa, 9.35 — Uczymy się litewskiego, 9.50 — Stop — AIDS! 10.00 — Studio sportowe, 10.20 — Audycja dla kobiet, 18.30 — Dziennik, Studio polskie, 18.50 — Ekokurier, 19.05 — Międzynarodowy mecz piłki nożnej: Litwa—Estonia, 19.50 — Słowo chrześcijanina, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Państwo i obywatel, 22.00 — Film fab. „Monopol”, odc. 30, 22.50 — Koncert, 23.00 — Fakt, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.05 — Lekcja angielskiego, 18.20 — Przegląd regionalny, 19.00 — Akademia, 19.20 — Koncert, 19.30 — Dziennik, 19.45 — Lekcja angielskiego.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.30 — Program audycji, 7.35 — Kreskówki, 8.10 — Przegląd piłkarski, 8.40 — Film fab. „Sprawa Suchowo-Kobylińska”, Film I, odc. 2, 9.45 — Poezja A. Puszkina, 10.20 — Film dok. 11.00 — Dziennik, 11.20 — Program audycji, 11.25 — Gimnastyka rytmiczna, 11.55 — Program n.p. o problemach AIDS, 12.35 — Kreskówki, 12.55 — Koncert, 13.25 — W świecie pieniędzy Adama Smitha, Gospodarka USA, 13.55 — Notes, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program audycji, 14.25 — Lekcje Olgi Iwanowej, 14.40 — Film fab. „Starszy syn”, odc. 1, 15.50 — Muzeum na Delegańskiej, 16.20 — Dziecięcy klub muzyczny, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Szczelba na Parnas, 17.25 — Kreskówka, 17.35 — Maksyma, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program audycji, 20.40 — Temat, 21.25 — Koncert kameralny, 22.00 — Film dok. „Porwót Żydów” z serii „Ognisty słup” (TV Izraela), 23.00 — Dziennik, 23.20 — Program audycji, 23.25 — Trudne dzieciństwo, 24.00 — Film fab. „Starszy syn”, odc. 1.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.25, 8.10 — Język francuski, 7.55 — W wolnym czasie, 8.40 — Godzina dla dzieci (z lekcją niemieckiego), 9.40 — Biała wrona, 10.25 — Pierwsza runda, 10.50 — Panowie — towarzysze, 11.10 — Witaj, Świętana Igorewna, 11.50 — Film fab. „Santa Barbara”, odc. 34, 12.40 — Kwestia chińska, 13.00 — Więści, 15.00 — Co słychać w Ufie? 15.30 — Detektwy Land, 16.00 — Dziennik zjazdu, 16.15 — Przestrzeń, 16.45 — TINKO, 17.00 — Reportaże Kiprasa Maziłki z NATO, 17.30 — Rosja i świat, 18.05 — Film fab. „Santa Barbara”, odc. 34, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Teatr na występach gościnnych, 20.30 — Dobroczynna aukcja, 21.00 — Dziennik zjazdu, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Progniza astrologiczna, Reklama, 22.25 — Sportowa karuzela, 22.30 — Dziennik zjazdu, 23.35 — Program RIA TV.

ŚRODA, 15 KWIEŚNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Nasz elementarz, 8.30 — Zdrowie rodzinny, 9.00 — Ojczyzna, 9.45 — Litwini bez Litwy, 10.05 — Film fab. „Monopol”, odc. 30, 18.30 — Dziennik, Studio polskie, Więści, 18.50 — Bumerang, 19.20 — Robotnicze słowo, 19.55 — Nasz elementarz, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Państwo i obywatel, 22.00 — Film fab. „Monopol”, odc. 30, 22.50 — Koncert, 23.00 — Fakt, 23.15 — Dziennik wieczorny.

nocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Studio państwowe, 22.00 — Audycja publicystyczna, 22.45 — Program sportowy, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.45 — Lekcja angielskiego, 19.00 — Przegląd regionalny, 19.35 — Film anim., 19.45 — Lekcja angielskiego, 20.00 — Dziennik (M), 20.35 — Kalejdoskop, 21.00 — Film fab. Podczas przerwy o 22.00 — Dziennik.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.30 — Program audycji, 7.35 — Kreskówki, 8.10 — Dziecięcy klub muzyczny, 8.50 — Film fab. „Sprawa Suchowo-Kobylińska”, Film I, odc. 3, 9.50 — Film dok. 10.00 — Gimnastyka sportowa, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Program audycji, 11.25 — Pod znakiem pi, 11.55 — Melodie ludowe, 12.05 — Film dok. 12.25 — Informacyjny program muzyczny, 12.55 — Jak osiągnąć sukces, 13.10 — Notes, 13.15 — Telemixt, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Dzisiaj i wtedy, 14.50 — Film fab. „Starszy syn”, Odc. 2, 16.00 — Koncert, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program audycji, 17.25 — Spotkanie z pisarzem L. Borodinem, 23.00 — Dziennik, 23.20 — Program audycji, 23.25 — Tańce, 23.45 — Film fab. „Starszy syn”, Odc. 2.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20, 8.05 — Język niemiecki, 7.50 — W wolnym czasie, 8.35 — Petersburgska legenda, 9.20 — Program muzyczny - informacyjny, 10.35 — Sztuka wyrażania, 10.55 — Rosja i świat, 11.25 — Uwagi historyczne o Smolnym, 11.50 — Film fab. „Santa Barbara”, 12.40 — Kwestia chińska, 13.00 — Więści, 15.00 — Przegląd TV „Daleki Wschód”, 15.45 — W wolnym czasie, 16.00 — Dziennik zjazdu, 16.15 — Pedagogika dla wszystkich, 16.45 — TINKO, 17.00 — Nasz sąd, 17.30 — TV teatr Rosji, 18.35 — Reklama, 18.40 — Więści, 19.00 — Piłka nożna, Puchar Europy w piłce nożnej, „Dynamo” (Kijów) — „Sparta” (Praga), 20.50 — Ekspocentrum przedstawia... 20.55 — Dziennik zjazdu, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Progniza astrologiczna, 22.25 — Cd. dziennika zjazdu, 23.25 — Program muzyczny.

CZWARTEK, 16 KWIEŚNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Nasz elementarz, 8.30 — Szkoła grzeczności, 8.50 — Audycja literacka, 18.30 — Dziennik, Studio polskie, 18.50 — Program sportowy, 19.30 — Polityka, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Konferencja prasowa, 21.45 — Narodowe święto Danii, 22.15 — Koncert, 22.30 — Brzeg, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.35 — Lekcja angielskiego, 18.50 — Przegląd regionalny, 19.30 — Film anim., 19.45 — Lekcja angielskiego, 20.00 — Dziennik (M), 20.35 — Spektaki, 21.00 — Katolicka trybuna, 21.30 — Film fab. Podczas przerwy o 22.00 — Dziennik.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.30 — Program audycji, 7.35 — Kreskówki, 8.05 — Koncert, 8.50 — Film fab. „Sprawa Suchowo-Kobylińska”, Film 2, 10.00 — Brain ring, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Program audycji, 11.25 — W świecie zwierząt, 12.10 — Program muzyczny, 12.55 — Film dok. 13.10 — Notes, 13.15 — Telemixt, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program audycji, 14.25 — Chcę ujrzeć muzykę... 14.55 — Film fab. „Moja żona — babcia”, 16.00 — „Zapoznajcie się z Japonią”, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program audycji, 17.25 — Kreskówka, 17.30 — Mafia na skalę sowchozu, 17.55 — „do lat 16 i starszych”, 23.00 — Dziennik, 23.20 — Program audycji, 23.25 — Dziewiątka, 23.55 — Piłka nożna.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.25, 8.10 — Język hiszpański, 7.55 — W wolnym czasie, 8.40 — Język rosyjski, 9.10 — Sztuka wyrażania, 9.35 — Puchar Europy w piłce nożnej, „Dynamo” (Kijów) —

„Sparta” (Praga), 11.05 — Sztuka wyrażania, 11.35 — TV teatr Rosji, 12.40 — Kwestia chińska, 13.00 — Więści, 15.00 — Telewizja Uralska, 15.45 — Szkoła managerów, 16.15 — Megapolis, 16.45 — TINKO, 17.00 — Nieznany wszechświat, 17.45 — Kryminalne wieści, 18.00 — W parlamencie, 18.15 — Studio „Notabene”, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Program eks. 19.40 — Pięte koło, 21.10 — Film fab. 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Progniza astrologiczna, Reklama, 22.25 — Sportowa karuzela, 22.30 — Koncert.

PIĄTEK, 17 KWIEŚNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Pod własnym dachem, 9.25 — Klajpedzki kraj, 10.25 — Audycja publicystyczna, 18.30 — Dziennik, Polskie studio, Więści, 18.50 — Audycja dla dzieci, 19.15 — Pamięć, 19.40 — Koncert, 19.50 — Nasz elementarz, 19.55 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Studio NN, 21.15 — Film fab. „Monopol”, 22.10 — Droga krzyżowa, Transmisja z Rzymu.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.30 — Program audycji, 7.35 — Filmy anim., 8.00 — „do lat 16 i starszych”, 8.40 — Film fab. „Kobieta w kapeluszu” (Polska), 10.10 — Kiermasz książek, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Klub podróżników, 12.10 — Film dok. 12.30 — Koncert, 13.15 — Notes, 13.20 — Brydż, 13.45 — Biznes — klasa, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program audycji, 14.25 — Film fab. „Niespokojna niedziela”, 15.50 — Koncert, 16.20 — Film dok. 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program audycji, 17.25 — Człowiek i prawa, 18.15 — Kreskówka, 18.25 — Film fab. dla dzieci, „Emil z Lennbergi”, odc. 3, 18.50 — WID. Pole cudów, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program audycji, 20.40 — WID. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 0.15 — Film fab. „Fotograf”.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Czas ludzi interesu, 8.25, 9.10 — Język angielski, 8.55 — W wolnym czasie, 9.40 — Studio „Notabene”, 10.20 — Występy gościnne teatru, 11.35 — Zaczekajcie, dziatki!, 11.50 — Film fab. „Santa Barbara”, 12.40 — Kwestia chińska, 13.00 — Więści, 15.00 — Klasa muzyczna, 15.30 — Przedsiębiorczość i tradycja, 15.35 — Pierwsza runda, 16.00 — W wolnym czasie, 16.15 — Przerzeń plus, 16.45 — TINKO, 17.00 — Koncert, 17.20 — Paralele, 17.55 — Zjednoczenie M, 18.10 — Tak i żyjemy, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Klucz. Program historyczno-inform., 19.45 — Film fab. „Miłosne wyznaczenie”, odc. 1, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, Progniza astrologiczna, 22.20 — Złota strona, 23.05 — Mistrzowie, 23.55 — Gadu, gadu.

SOBOTA, 18 KWIEŚNIA

LTV-1

9.00 — Dziennik, 9.15 — Program dla dzieci, 10.15 — Klajpedzki kraj, 11.15 — Panorama tygodnia, 11.30 — Zgoda, 12.30 — Uczymy się litewskiego, 12.45 — Białoruski program, 13.05 — Film dok. 13.35 — Zdrowie, 14.05 — Sport, 14.55 — Film dla dzieci (USA), 15.55 — Telekaruzela, 16.25 — Dziennik, 16.35 — Litwa i świat, 17.20 — Film fab. (USA), 20.05 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Wielkanocne pozdrowienie, 21.10 — W salach koncertowych świata, 21.50 — Pod własnym dachem, 22.35 — Film muzyczny TV Francji, 23.15 — Dziennik wieczorny, 23.45 — Film muzyczny — cd.

LTV-2

9.30 — Przegląd regionalny, 10.10 — Dla dzieci, 11.30 — Koncert, 12.00 — Kalendarz, 12.15 — Koncert życzeń, 13.20 — Program TV Litwy Wschodniej.

Moskwa I

6.30 — Sobotni poranek człowieka interesu, 7.30 — Program audycji, 7.35 — Kreskówka, 7.45 — Wideokanał „Wspólnota”, 9.00 — Poranny program rozrywkowy, 14.00 — Dziennik, 14.20 —

Program audycji, 14.25 — Film dok. „Czerwone imperium”, 15.20 — S. Prokofiew, Symfonia klasyczna nr 1, 15.35 — Film fab. „Historia pewnego kopniaka”, 16.10 — Film „Nowa podróż po złote runo”, 17.10 — Czerwony kwadrat, 17.50 — Kreskówka „Pszczółka Maja”, 18.15 — Film fab. „A jeśli mimo wszystko odejda”, Odc. 1 (Włochy), 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program audycji, 20.40 — Film fab. „A jeśli mimo wszystko odejda”, Odc. 2, 22.20 — Europa plus, Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 23.40 — Limpopo, 0.10 — Film fab. „Gangsterzy mają inne zasady”.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Źródło, 8.00 — Przegląd koszykówki, 8.35 — Nieznany wszechświat, 9.20 — Eskulap, 9.30 — Jeśli masz ponad... 10.00 — Wideokanał „Plus jedenaście”, 12.05 — Pozner i Donahue, 13.00 — Więści, 13.20 — Sztuka wyrażania, 13.50 — Piętyrzym, 14.45 — Film dok. 16.00 — Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej, 17.50 — Kreskówka, 18.00 — W parlamencie Rosji, 18.15 — Nowości kulturalne, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Film fab. 21.00 — Kryminalny kanał. Ścieśle tajne, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Progniza astrologiczna, Reklama, 22.25 — Program „A”, 22.55 — Mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej.

NIEDZIELA, 19 KWIEŚNIA

LTV-1

9.00 — Dziennik, 9.15 — Film fab. „Monopol”, 10.05 — Armia Litwy, 10.35 — Menora, 10.45 — Film anim., 11.25 — Urbi et orbi, 13.45 — Koncert, 14.35 — Rozmowy wileńskie (w jęz. polskim), 15.30 — Litwini bez Litwy, 16.05 — Koncert życzeń, 17.30 — Dziennik, 17.40 — Ojczyzna, 18.40 — Kino pana Sauliusa, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Stawowski przewodniczący RN republiki, 21.15 — Teleg, 22.00 — Program kulturalny, 22.50 — Koncert, 23.15 — Dziennik wieczorny, 23.30 — Postscriptum.

LTV-2

6.00—8.15 — Program studia Ostankino, 8.15 — Film anim. 8.30 — „Lietoto”, 8.35 — Koncert, 9.15 — Wielkanocne pozdrowienie, 9.40 — W niedzielny poranek, 11.00 — Studio MT, 11.45 — Filmy anim. dla dzieci i dorosłych, 12.05 — W świecie koszykówki, 12.35 — Koncert, 12.50 — 1.20 — Program studia Ostankino.

Moskwa I

6.00 — Czas sily ducha, 7.00 — Gimnastyka rytmiczna, 7.30 — Ciągłnienie „Sportoloto”, 7.45 — Sport dla wszystkich, 8.20 — Wczesnym rankiem, 12.50 — Film fab. „Bogaci też płaczą”, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Dialog w eterze, 15.00 — Po drugiej stronie rampy, 15.20 — Klub podróżników, 16.10 — Panorama, 16.55 — Walt Disney przedstawia... 17.45 — Dziennik, 18.00 — Teledzięk, 18.10 — Kto z nami? 18.30 — Międzynarodowy festiwal TV „Szczelba do Parnasu”, 1 tura, 21.00 — Wyniki, 21.45 — Panorama filmowa, 23.00 — Dziennik.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Kreskówka, 7.30 — Lotos. Święto wiosny w Indiach, 7.55 — Detektwy Land, 8.25 — Amerykański futbol, 8.55 — Chcicie — to wiercie, 9.25 — Retro, Maja Krystaliczna, 10.05 — Super-książka, 10.30 — Kolejka po broń, 11.00 — Kariera, 12.30 — Rosyjski styl, 13.00 — Więści, 13.20 — Święte i wczyste, 13.45 — Nieznana Rosja, 14.55 — Nie tylko o filmie, 15.55 — W świecie zwierząt, 16.55 — Telewizyjna swatka, 17.00 — Mistrzostwa NBA w koszykówce, 18.00 — Chwila prawdy, Na pytania A. Karuzela odpowiada N. Ryzkow, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Film fab. „Magowie”, 20.00 — Rock-kawiarnia, 20.30 — Film fab. „Zakochany na własne życzenie”, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Twarzą do Rosji, 22.35 — Sportowa karuzela, 22.45 — Mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej.

Rocznice tygodnia

13 kwietnia — Świątów Dzień Pamięci Ofiar Katyń.
 Przed 165 laty, 14 kwietnia 1827 r. urodził się Franciszka Kleczkowska (zm. 1889), nauczycielka, aktywna działaczka wileńska w powstaniu 1863 r.
 14 kwietnia 1862 r. zmarł Aleksander Dajewski (ur. 1827), działacz polityczny, współzałożyciel patriotycznego Związku Wileńskiego młodzieży polskiej w Wilnie, mającego na celu wywołanie powstania przeciwko caratowi.
 Przed 540 laty, 15 kwietnia 1452 r. urodził się Leonardo da Vinci (zm. 1519), włoski malarz i teoretyk w dziedzinie malarskiej, rzeźbiarz, architekt, technik, badacz przyrody i filozof.
 15 kwietnia — Międzynarodowy Dzień Kombatanów.
 Przed 160 laty, 16 kwietnia 1832 r. urodził się Alfred Römer (zm. 1897) wileński artysta malarz i rzeźbiarz, uczeń K. Rusieckiego, uczestnik powstania 1863 r.
 17 kwietnia 1912 r. nad rzeką Leną na Syberii pokojowa demonstracja robotników kopalni została zmasakrowana przez wojsko (250 zabitych).
 Przed 80 laty, 17 kwietnia 1912 r. urodził się Juozas Gustal-

is (zm. 1990), litewski aktor i reżyser.
 18 kwietnia — Międzynarodowy Dzień Ochrony Pomników.
 Przed 145 laty, 18 kwietnia 1847 r. zmarł Stanisław Bonifacy Jundziłł (ur. 1761), przyrodnik, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, założyciel ogrodu botanicznego, autor pierwszych polskich podręczników akademickich z botaniki i zoologii.
 18 kwietnia 1882 r. urodził się Juozas Tubelis (zm. 1939), litewski działacz państwowy i społecznicy.
 Przed 110 laty, 18 kwietnia 1882 r. urodził się Leopold Stokowski (zm. 1977), dyrygent amerykański pochodzenia polsko-irlandzkiego, kierownik słynnej Orkiestry Symfonicznej w Filadelfii.
 18 kwietnia 1787 r. urodził się Michał Szubert (zm. 1861), botanik, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, założyciel i dyrektor Ogrodu Botanicznego w Warszawie.
 19 kwietnia — Wielkanoc.
 Przed 80 laty, 19 kwietnia 1912 r. urodził się Antanas Tauras (zm. 1988), litewski inżynier architekt.
 19 kwietnia 1943 r. wybuchło powstanie w getcie warszawskim.

KAPIELE Z DODATKIEM SOLI I GORCZYCY

Na pełną wannę potrzeba 2 kg soli. Zwyczajnie rozpuszcza się ją w wodzie. Takie kąpiele sprzyjają wydzieleniu wody i moczu poprzez skórę. Spowodowane stoniami wannami lepsze ukrwienie skóry pozytywnie wpływa na przemianę materii, przy reumatyzmie i innych chorobach.

Gorczyce (sucha) dodaje się do kąpiele nóg i rąk. Należy wziąć 2-3 garści świeżej gorczycy, zalać gorącą wodą o temperaturze 50 stopni i po rozciągnięciu grudek dodać do wanny. Wydzielający się przy tym olejek eteryczny

APTECZKOWY SKARBIEC

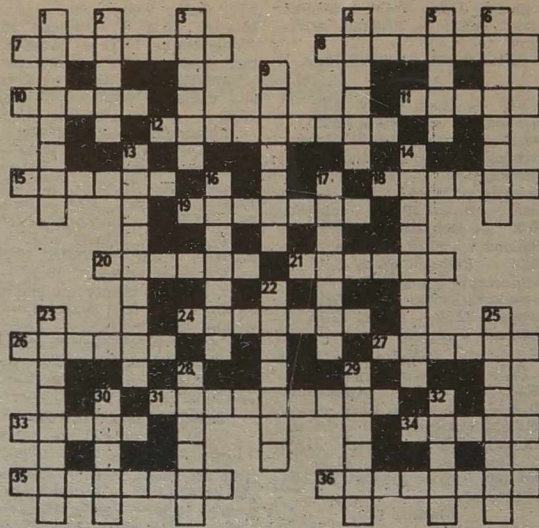


gorczyce oddziaływanie na skórę lepiej niż inne dodatki. Kąpiel ma trwać 5-10 minut. Następnie płucz się ciepłą wodą. Gorczyce w łaźni razie nie wolno gotować, bo traci swe działanie.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 7 — największa rzeka na Ziemi; 8 — wielki port w Azji; 10 — ogół roślinności; 11 — półwysp między zatokami Sueską a Akabą; 12 — zespół nauk badających ziemię; 15 — bogini miłości, płodności i wojny; 18 — botanik szwajcarski (1817-91); 19 — typ grobowca w starożytnym Egipcie; 20 — symbol rozkwitu i zamierania przyrody; 21 — jezioro na Półwyspie Słowiańskim; 24 — główny port Pakistanu; 26 — chińskie miasto nad Jangcy; 27 — w pobliżu tego portu Nachimow rozbił flotę turecką; 31 — jedna z cieżnin łącząca Bałtyk z Morzem Północnym; 33 — uchodzi do Morza Białego; 34 — port w Hiszpanii, z którego wyruszyła pierwsza wyprawa Kolumba; 35 — zbiornik do hodowania rybek; 36 — spotkać ją można na pustyni.



PIONOWO: 1 — miasto nad Dnieprem w Rosji; 2 — archipelag na Atlantyku; 3 — mierzal skalotworczy; 4 — uzdrowisko w Rumunii; 5 — płaska pustynia łaśta w Turcji; 6 — gorące wylęwy wulkaniczne; 9 — miasto w Kolumbii; 13 — republika związkowa Jugosławii; 14 — miasto w Litwie; 16 — gatunek niedźwiedzia z Ameryki Północnej; 17 — najwyższa część Apeninów; 22 —

miasto w Bawarii; 23 — pierwszy kartograf polski; 25 — Pacyfik, ocean; 29 — w starożytności przyrządek w zachodniej Grecji; 29 — system jezior w Finlandii; 30 — rocznik; 32 — jedno z Jezior Trockich.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 7 4 KWIEŃNIA

Pozłomo: kajak, karaś, Lewi-

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 12 KWIEŃNIA
 8.55 — Program dnia. 9.00 — Rolnictwo na świecie. 9.15 — Przystanki codzienności — reportaż. 9.35 — „Notowania”. 10.00 — Teleranek. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — „Operacja Mozart” (4) — serial prod. francusko-niemieckiej. 11.30 — „Rzeka Żółta” — serial dok. prod. japońskiej. 12.20 — Koncert zyczeń. 12.50 — „Magazyn „Morze”. 13.20 — „Tydzień” — magazyn rolniczy. 14.00 — Teatr dla dzieci: Jolcy Owsiak, Michał Lorenc — „Niezwykłe przygody z pałcem hulojaka”. 15.10 — „Droga Krzyżowa” — film dok. 16.10 — Program dnia. 16.15 — Studio sport. 17.15 — Przegląd światowych wydarzeń kulturalnych. 17.55 — Klub samotnych serc. 18.15 — Telexpress. 18.35 — 7 dni — świat. 19.05 — „Paradise — znaczy raj” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Rodzina Straussów” (6) — serial prod. USA. 22.00 — Sportowa niedziela. 22.30 — Mafia narodowa — kabaret. 23.15 — Świat filmu animowanego. 23.45 — O Teatrze Laboratorium Jerzego Grotowskiego.

PONIEDZIAŁEK, 13 KWIEŃNIA
 14.30 — Wiadomości. 14.40 — Program dnia. 14.45 — 17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — LUZ — program nastolatków. 18.15 — Telexpress. 18.35 — „Antena”. 19.00 — „Alf” — serial prod. USA. 19.30 — Kraje, narody, wydarzenia. 20.00 — Opinia publiczna. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr Telewizji — Jean Anouilh: „Becket czyli honor Boga”. 23.00 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S”. 23.20 — Gerard Wilk — reportaż o tancerzu i nauczycielu tańca. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Requiem” Romana Maciejewskiego — film dok. 1.05 — Poezja na dobranoc.

WTOREK, 14 KWIEŃNIA
 11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA. 11.50 — Gotowanie

na ekranie — magazyn kulinarny. 12.05 — Kwadrans na kawę. 12.20 — Muzyka na instrumenty. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Serial filmowy. 19.00 — „Deflata” — film dok. 20.00 — „Test” — magazyn konsumenta. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 22.00 — Studio publicystyczne „Zapis”. 23.15 — „Rokendroier” — magazyn polskiej muzyki rockowej. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Siódemka” w „Jedynce”. 0.55 — „Family album”. 1.20 — Poezja na dobranoc.

ŚRODA, 15 KWIEŃNIA
 11.00 — „Kobieta za ladą” — serial prod. czechosłowackiej. 11.50 — Giełda pracy — giełda szans. 12.05 — Kultura ludowa — konteksty. 12.50 — Grefswald — reportaż. 13.00 — Władomoci. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Trzy, cztery... start. 17.45 — „Wychowawca” — serial prod. USA. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Klinika zdrowego człowieka. 19.00 — „Bill Cosby Show” — serial prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Dziesięć minut dla ministra pracy. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Półfinał Pucharu Europy w piłce nożnej. 22.55 — „Refleks” — program publicystyczny. 23.10 — Interpretacje. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Daleko od zosy” — serial prod. TP. 1.25 — Poezja na dobranoc.

CZWARTEK, 16 KWIEŃNIA
 11.00 — „Gliniarz i prokurator” — serial prod. USA. 11.50 — Przyjemne z pożytecznym. 12.05 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.15 — Amerykańskie podróże — reportaż. 12.35 — Wojskowy program publicystyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pieśni wielkopostne. 13.20 — Królestwo Grzmiącego Smoka. 14.10 — Szczególny dzień ziemi — film dok. 15.35 — Materiał ducha — rzecz o Bielsku-Białej. 16.15 — Wędrowniki dalekie i bliskie. 17.05 — Wideo-szkola. 17.10 — Program dnia. 17.15 — Teleferie. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Magazyn katolicki. 19.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” (7) — „Podstęp niewidomego” — serial prod. ang-pol. 19.30 — „Zwierzęta Ameryki” — serial dok. prod. USA. 20.00 — Dziekuje — Jacek Kuroń. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Gliniarz i prokurator” — serial prod. USA. 22.00 — „Pegaz”. 22.30 — Książka poeci. 23.00 — Kuluary. 23.15 — Studio Temat: „A ty będziesz sierotą” — reportaż. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — Koncert muzyki pasyjnej.

PIĄTEK, 17 KWIEŃNIA
 11.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (7) — serial prod. niemieckiej. 11.40 — Szkoła dla rodziców. 12.10 — 50-lecie Teatru Rapsodycznego w Krakowie. 12.40 — Moja modlitwa. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — „Powrót do domu” — film dok. 13.30 — Ostatnie dni Jezusa. 13.55 — „Ocalić ziemię” — film dok. 14.40 — „Začmienie piątego słońca” — poemat filmowy. 15.35 — Film dok. 16.05 — Rodzina rodzinie. 16.35 — Uniwersytet nauczycieli. 16.50 — O poezji z... Niną Andrycz. 17.05 — Wideo-szkola. 17.10 — Program dnia. 17.15 —

Teleferie. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Laboratorium. 18.50 — Zwa kierznicą. 19.00 — Czwato Guldenburgów — serial prod. niem. 19.45 — Telewizja wideo. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Jedynca” — serial prod. franc. 22.10 — Droga krzyżowa — transmisja z Rzymu. 23.00 — Pieśni pasyjne. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — Film fab. prod. franc. „Galgas”

SOBOTA, 18 KWIEŃNIA
 9.10 — Program dnia. 9.15 — „Człowiek, który rozmawia z żurawiami” — film dok. japoński. 10.00 — Wiadomości program. 10.10 — „Złarno”. 10.35 — Teleferie. 12.00 — „Siódemka” w „Jedynce”. 13.00 — „Siódemka” w „Jedynce”. 13.10 — „W cieniu otwor”. 13.40 — Podróż na celulozian Piotra Paradowskiego. 14.10 — Spotkanie z Rossiniem. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.10 — Z archiwum teatru Telewizji. 16.15 — Antoni Czechow — Trzy opowiadania. 17.15 — „Inger” — film dok. 17.45 — „Inger” — film Wielkiej Nocy. 18.15 — Telexpress. 18.35 — „Butik” (1988) — „Detektywy w sutanie” — serial prod. USA. 19.50 — Złota nęra wśród zwierząt. 20.00 — Małe wiadomości dla dzieci. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Samotne serce” — film fab. prod. australijskiej. 22.40 — Barysznikow na Broadwayu. 23.30 — Sportowa sobota. 0.15 — „Iglia” — film serial prod. ang.

NIEDZIELA, 19 KWIEŃNIA
 9.25 — Program dnia. 9.30 — Teleferie. 11.25 — Msza święta z Watykanu oraz „Urbi Et Gubi”. 13.40 — Świąteczny koncert zyczeń. 14.40 — Teatr dla dzieci — Marcin Brykczynski: „Czarci na białym”. 15.15 — Piętra i wianila. 15.55 — „Benji” — film fab. prod. USA. 17.20 — „Lil gres” (2) — film dok. 17.50 — Karnawał w Nicei — reportaż. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. 19.05 — „Paradise — znaczy raj” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Rodzina Straussów” (7) — serial prod. niemiecko-amerykańskiej. 22.05 — Polskie ZOO. 22.20 — Kabaretowa lista przebojów. 23.20 — Studio sport. 0.30 — „Siostry” — film prod. USA.

PONIEDZIAŁEK, 20 KWIEŃNIA
 9.00 — Program dnia. 9.05 — Kraszanki, malowanki. 9.30 — Teleferie. 11.30 — Świąteczna parada komedii. (1). 11.50 — Smak życia. 12.30 — Cyfrowa świąteczna niespodzianka. 13.10 — Film przyrodniczy. 15.45 — „Tęczowy music-box”. 14.35 — Świąteczna parada komedii (2). 15.20 — „Emigranci” — film dok. 15.50 — Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. 16.25 — Teatr Telewizji — Julian Tuwim w Stanisława Dobrzańskiego „Za nierz królów”. 16.45 — 18.15 — Telexpress. 18.35 — „Antena”. 19.00 — „Alf” — serial prod. USA. 19.30 — Wieczorynka. 20.00 — Pamięci Ferdynanda Mercurio (1) — transmisja z Wembley. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.20 — „Just a gigolo” — media prod. ang. 23.05 — Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. 23.35 — Pamięci Ferdynanda Mercurio (2).

KUPIEĆ
 order, medale.
 Zwracać się: Wilno, 46-73-63.

KURIER Wileński
 Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218. Cena 1 rb. (13 kop. akcyza). W Polsce — 800 zł. Zam. 1345. Nr rejestracji — 322. Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życa politycznego — 42-78-81, życa wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, feteletonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ. Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04. PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.